

GRATIS

# POKÓJ JEST DROGI KAŻDEMU Z NAS!

Niech żyje wspólny front walki o pokój robotników i chłopów, urzędników i nauczycieli, uczonych, artystów i patriotycznego duchowieństwa!

Wona numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

## GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK 1 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 240

### Robotnicy Czerwonej Łodzi witają wzmoczoną pracą I Polski Kongres Pokoju

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie I Polski Kongres Pokoju. Przygotowania do uroczystego obełdzenia tego wielkiego wydarzenia dobiegają końca. W łódzkich fabrykach panuje dzisiaj święte nastroje. Robotnicy zaciągają Warty Pokoju, dowodząc w ten sposób, że są bojownikami sprawy pokoju, że o pokój walczą swą pracą — coraz lepszą, coraz wydajniejszą.

W Nowej Tkalni ZPB im. Stalina pełni Warty już około 1000 osób. Na wszystkich salach, prawie na każdym krośnie powiewają czerwone chorągiewki. Tkacze i brakarze pracują dzisiaj ze szczególną pilnością, pragnąc złożyć Kongresowi w darze większą niż zwykle produkcję.

W ZPB im. Rewolucji 1905 roku między innymi otrzymują stale nowe zgłoszenia do pełnienia Warty Pokoju. Przewodnicząca Ligi Kobiet nie może nadziwić z przygotowaniem chorągiewek i kokardek. Tkaczki, które dla uczczenia Kongresu przeszły na obsługę 8 krosien z dumą i powagą krzątają się przy awych warsztatach.

Warty Pokoju zaciągali także robotnicy w ZPB im. Dzierżyńskiego. Przed rozpoczęciem rannych zmian udekorowano salę i maszyny, aby na dzień Kongresu fabryka wyglądała odświętnie.

Podobnie radośnie nastrojony panuje w ZPD im. Mariana Buczka, gdzie zaciągają Warty w szwalni, rekwizytorni i farbarni.

W ZPB im. 1 Dwiżył Kościuszkowskiej dla godnego uczczenia Kongresu Pokoju wiele przedkładało na zwiększoną obsługę maszyn przedmiotów, realizując w ten sposób podjęte zobowiązania. Na obsługę 4 stron przeszły tow. tow. Sabina Bielak, Anna Jeruzal, Sabina Stasińska, Węziak. Należy zaznaczyć, iż ruch wielowarstwowy podjęty na cześć Kongresu rozwija się w dalszym ciągu. Coraz to inne przedkładki przechodzą z 3 stron na obsługę 4 stron obręczniaków.

W zakładach tych już ponad 600 robotnic i robotników uczestniczy w Wartach Pokoju.

#### Harcerze łódzcy protestują przeciw bestialstwom amerykańskim w Korei

Harcerze obradujący na Plenum Miejskiej Komendy ZHP w Łodzi, nadstawili nam pismo treści następującej: Rozszerzone Plenum Miejskiej Komendy Związku Harcerstwa Polskiego w Łodzi, obradujące w dniu 29 sierpnia 1950 r., wyraża ostry protest przeciwko bestialskim nalotom bombowym na otwarte miasta i wsie Koreańskie, bezbronna ludność, kobiety, dzieci i starców.

Jesteśmy do głębi wstrząśnięci bezprawiem i masowymi bestialstwami morderstwami dokonywanymi na jęńcach wojennych i więźniach politycznych przez amerykańskich agresorów i ich lisymnawskich pomocników. W imieniu dzieci robotniczej Łodzi budujących razem ze swymi rodzicami pokój i szczęście, domagamy się zaprzestania gróźb użycia bomby atomowej. Domagamy się zaprzestania interwencji w wewnętrzne sprawy na rodzie koreańskiego, walczącego o wolność i niepodległość i natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk interwencyjnych z terytorium Korei. Przepojeni niezłomną wolą pokoju i wolności wyrażamy pełną solidarność ze stanowiskiem delegata Związku Radzieckiego tow. Malika w Radzie Bezpieczeństwa, który domaga się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, i wierzymy, że setki milionów obrońców pokoju zadadzą cios podlegaczom wojennym i utrwalą na całym świecie pokój.

Przyrzekamy przez swą pracę na odzyskanie dziecięctwa w walce o wyniki nauki i utrwalenia marksistowskiego poglądu wśród młodzieży przy czynić się do budowy Planu 5-letniego, który jest najlepszą gwarancją pokoju.

Na cześć Kongresu Pokoju obsługę techniczną w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Stefana Okrzei doprowadziła już w dwóch podstawowych oddziałach produkcyjnych park maszynowy do wzorowego porządku.

Aby uczcić Kongres Pokoju, wszystkie przedkładki przystąpiły do konkursu o tytuł najlepszej przedkładki przemysłu bawełnianego.

Komitet współzawodnictwa pracy zorganizował 3 nowe zespoły jakościowe w tkalni.

W dniu dzisiejszym załogi przedkładki i tkalni przystępują masowo do pełnienia Warty Pokoju.

W dalszym ciągu podejmowane są nowe zobowiązania produkcyjne.

I tak na zebraniu załogi ZPB im. Gwardii Ludowej pracownicy administracji zobowiązali się w sobotę po pracy załadować dwa wagony ziemi.

Załoga przedkładki postanowiła wzmocnić walkę o podwyższenie procentu jakości. Pracownicy tych zakładów liczą na zgłoszenie się do uczestnictwa w Wartach Pokoju.

Jak donosi nam korespondentka tow. Wasilewska z ZPP im. Jurczaka załoga zobowiązała się na cześć Kongresu Pokoju wykonać ponad plan 2 tys. par pończoch. Aktywności postanowił zwerbować do kółka Ligi Kobiet wszystkie kobiety zatrudnione w tym zakładzie pracy. Od kilku dni wiele kobiet pełni już Warty Pokoju.

W imieniu całego społeczeństwa zapewnienie zdecydowanej woli walki o pokój.

Na zakończenie mówca wzniósł okrzyki na cześć pokoju, Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, podchwyczone z zapalem przez zebranych. Przemówienie było przerwane skandowanymi okrzykami: **Stalin, Po-kój, Po-kój, Stalin!**

W imieniu delegacji głos zabrała tow. Teodorczykowa, przyrzekając zebranych, że delegacja przekazała Kongresowi zlecenie im przez społeczeństwo zadania.

Opuszczając Łask delegację zebrała w imieniu zgromadzonych przedstawiciele społeczeństwa wiceprzewodniczący PRN, tow. Grambo, po czym przemawiał delegat na Kongres, proboszcz parafii Żelów, ks. Sulwiński.

Ks. Sulwiński podziękował zebranych za wybór do delegacji i stwierdził, że będzie na Kongresie reprezentować szerokie rzesze patriotycznego duchowieństwa polskiego, tępiącego zbrodnicze zamiary podlegaczy amerykańskich.

Przedstawicielki Ligi Kobiet wręczyły delegatom wiązanki kwiatów. Po odegraniu przez orkiestrę z Dobronią hymnu narodowego, delegacja przeszła do oczekujących ją aut wśród szpaleru, utworzonego ze sztandarów.

Miasto tonęło w powodzi flag i czerwonych transparentów.

„Pracownicy M-11 w Zychlinie podjęli na cześć I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju zobowiązania produkcyjne na ogólną sumę 320.500 złotych”. — taki oto meldunek złożyło opuszczającej Kutno delegacji.

Mimo wczesnej pory na dworcach kutnowskich zebrali się liczne poczty sztandarowe i załogi zakładów przemysłowych, uroczystości zebrała odjeżdżających delegatów.

Liczenie zebrani mieszkańcy Zduńskiej Woli owacyjnie żegnali swych delegatów na I Polski Kongres Pokoju.

W imieniu społeczeństwa przemawiał na dworcu do delegacji ob. Zdzisław Rusinkiewicz, przewodniczący MRN.

Wśród ogólnego entuzjazmu wzniesiono okrzyki: **Przeciz podlegaczami wojennymi! Niech żyje walczący naród koreański! Niech żyje Towarzysz Stalin, Chorągiew Światowego Obozu Pokoju!**

Podobny przebieg miały uroczystości pożegnalne w Łowiczu, Łęczycy, Wieluniu i innych miastach.

Komitet Obrońców Pokoju dzielnicowy Śródmiejskiej-Przejazdowej otrzymał szereg meldunków od zakładowych komitetów obrońców pokoju o podjęciu nowych zobowiązań produkcyjnych na cześć Kongresu Pokoju.

Załoga ZPD im. Wacława Głazewskiego na ogólnym zebraniu załogi podjęła zobowiązanie zwiększenia produkcji, zaciągając Warty Pokoju. Szwalnia Nr 1 podniesie produkcję o 2 proc. Szwalnia Nr 2 — o 1 proc. dział osnowowy o 2 proc. dziennie. W krajalni ob. Barbara Sykut podniesie produkcję dziennie o 1 procent.

Członkinie Ligi Kobiet zorganizują i przygotują Warty Pokoju we wszystkich oddziałach oraz zobowiązują się zmniejszyć ilość spóźnień do pracy i podnieść czystość w zakładzie.

Zakłady Farbiarni Dzielniarskich im. Curie-Skłodowskiej również podjęły zobowiązania na cześć Kongresu Pokoju. Załoga zorganizowała zbiórkę na zakup podręczników dla dzieci szkoły, która znajduje się pod opieką załogi — Szkoły Podstawowej Nr 137.

W rezolucji uchwalonej przez załogę ZPB im. gen. Świerczewskiego czytamy m. in.:

„Załoga Zakł. Przem. Wełn. im. Gen. Świerczewskiego w Łodzi, zebrała w dniu 30 sierpnia 1950 r. na ma sówce, przyjęła następujące zobowiązania na cześć I Polskiego Kongresu

Pokoju: zmniejszyć ilość odpadków o 0,2 proc., podnieść ilość I gatunku o 1 procent.

W trosce o kulturę miejsca pracy, załoga zobowiązuje się przestrzegać wzorowy porządek na wszystkich salach produkcyjnych. Przyjmując wyższe zobowiązania, załoga naszych zakładów wyraża niezłomną wolę walki o utrwalenie pokoju na świecie.”

W tymczasowym porządku obrad posiedzenia Rady Bezpieczeństwa z dnia 29 sierpnia znajdowały się dwie sprawy: — sprawa Korei oraz protest Chińskiego Rządu Ludowego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych w Chinach, polegającej na zbrojnym wtargnięciu na Formozę.

Dokumentami dotyczącymi tej drugiej sprawy są: oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czuu En-la'a z 24 sierpnia i list przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w ONZ z 25 sierpnia.

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego tymczasowego porządku obrad, delegat USA, Austin, próbował przeforsować poprawkę do porządku dziennego — proponując, aby słowa „skarga przeciw agresji USA w Chinach”, zastąpione zostały słowami „skarga w sprawie Formozy”.

Po przemówieniu Austina zabrał głos Jakub Malik w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego. Stwierdził on, że Chiński Rząd Ludowy oskarża Stany Zjednoczone o zbrojne wtargnięcie na terytorium Chin i domaga się od Rady Bezpieczeństwa, by spowodowała ona wycofanie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z wyspy Taiwan, którą rząd amerykański nazywa w dalszym ciągu, używając terminologii japońskiej — Formoza. Kartą Narodów Zjednoczonych — powiedział Malik — domaga się, by członkowie ONZ nie uciekali się do groźby użycia siły i by nie używali siły przeciwko, niezależności politycznej i integralności terytorialnej jakiegokolwiek kraju. Chiński Rząd Ludowy stwierdza w swej depeście, że Stany Zjednoczone pogwałciły ten przepis Karty ONZ, okupując wyspę Taiwan przez siły swej marynarki wojennej. Dlatego też — powiedział Malik — Rada Bezpieczeństwa ma obowiązek rozpatrzenia tego oskarżenia.

Malik zaznaczył dalej, że sformułowanie proponowane przez delegację amerykańską usiłuje pominać istotę sprawy, gdyż chodzi o zbrojne wtargnięcie Stanów Zjednoczonych na Taiwan. Wyspa Taiwan — została zwrócona Chinom na mocy decyzji powziętych zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu i stanowi integralną część obszaru terytorialnego Chin. Sprawa ta została rozstrzygnięta w ramach ogólnego problemu zakończenia wojny przeciwko niemieckiemu faszyzmowi i japońskiemu militarystom.

Malik podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa stoi wobec faktu wtargnięcia obcych sił zbrojnych na terytorium, stanowiące nieodłączną część obszaru Chińskiej Republiki Ludowej. Delegat radziecki zaznaczył, że VII flota amerykańska uniemożli-

wia jednemu, legalnemu rządowi Chin dostęp do wyspy Taiwan. W danym konkretnym wypadku nie chodzi o „skargę w sprawie Formozy”, lecz o zbrojne wtargnięcie Stanów Zjednoczonych w celu zawładnięcia wyspą Taiwan. Jak wiadomo, konferencja kairska odbyła się w 1943 r. między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin. Na tej konferencji uznano m. in., że wyspa Taiwan stanowi nieodłączną część terytorium Chin.

W konkluzji Malik oświadczył, że w świetle tych faktów delegacja Związku Radzieckiego uważa, iż omawiany punkt porządku obrad powinien być sformułowany w sposób, w jaki to proponuje Chiński Rząd Ludowy.

Przedstawiciel Indii, Rau oświadczył, że uważa, iż sformułowanie powinno być krótkie i nie powinno stwarzać „przedzeń” w tej sprawie. Rau zaproponował następujące sformułowanie drugiego punktu porządku obrad: — „skarga przeciwko zbrojnemu wtargnięciu na Formozę”.

(Dalszy ciąg na str. 21.)

**Depesza**  
pionierów niemieckich do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — 559 młodych niemieckich pionierów z obozu „Bolesław Bierut” w Schwarzburgu (NRD) przestawia na ręce Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta depeście, w której zapewniają Go o swej gotowości pogłębienia przyjaźni z narodem polskim i zobowiązują się w swej działalności brać przykład z Jego osoby.

**Koreańska Armia Ludowa**  
kontynuuje uderzenie wzdłuż wschodniego wybrzeża

MOSKWA (PAP). — Z Phenjanu donoszą, iż naczelne dowództwo Armii Ludowej ogłosiło w dniu 30 bm. rano komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach toczyły się zaciekle walki.

Wojska amerykańskie i lisymnawskie przy poparciu lotnictwa i oddziałów zmotoryzowanych oraz czołgów, podjęły kontratak. Wojska ludowe po odparciu kontrataków kontynuowały działania ofensywne.

MOSKWA (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że naczelne dowództwo Armii Ludowej ogłosiło w dniu 30 bm. wieczorem komunikat, stwierdzający



I POLSKI KONGRES POKOJU 1950

### Chiny Ludowe oskarżają USA na forum Rady Bezpieczeństwa

Bezprawna okupacja wyspy Taiwan (Formoza) przez wojska amerykańskie. Bandycki nalot bombowców Mac Arthura na terytorium chińskie

NOWY JORK (PAP). — Na tymczasowym porządku obrad posiedzenia Rady Bezpieczeństwa z dnia 29 sierpnia znajdowały się dwie sprawy: — sprawa Korei oraz protest Chińskiego Rządu Ludowego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych w Chinach, polegającej na zbrojnym wtargnięciu na Formozę.

Dokumentami dotyczącymi tej drugiej sprawy są: oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czuu En-la'a z 24 sierpnia i list przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w ONZ z 25 sierpnia.

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego tymczasowego porządku obrad, delegat USA, Austin, próbował przeforsować poprawkę do porządku dziennego — proponując, aby słowa „skarga przeciw agresji USA w Chinach”, zastąpione zostały słowami „skarga w sprawie Formozy”.

Po przemówieniu Austina zabrał głos Jakub Malik w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego. Stwierdził on, że Chiński Rząd Ludowy oskarża Stany Zjednoczone o zbrojne wtargnięcie na terytorium Chin i domaga się od Rady Bezpieczeństwa, by spowodowała ona wycofanie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z wyspy Taiwan, którą rząd amerykański nazywa w dalszym ciągu, używając terminologii japońskiej — Formoza. Kartą Narodów Zjednoczonych — powiedział Malik — domaga się, by członkowie ONZ nie uciekali się do groźby użycia siły i by nie używali siły przeciwko, niezależności politycznej i integralności terytorialnej jakiegokolwiek kraju. Chiński Rząd Ludowy stwierdza w swej depeście, że Stany Zjednoczone pogwałciły ten przepis Karty ONZ, okupując wyspę Taiwan przez siły swej marynarki wojennej. Dlatego też — powiedział Malik — Rada Bezpieczeństwa ma obowiązek rozpatrzenia tego oskarżenia.

Malik zaznaczył dalej, że sformułowanie proponowane przez delegację amerykańską usiłuje pominać istotę sprawy, gdyż chodzi o zbrojne wtargnięcie Stanów Zjednoczonych na Taiwan. Wyspa Taiwan — została zwrócona Chinom na mocy decyzji powziętych zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu i stanowi integralną część obszaru terytorialnego Chin. Sprawa ta została rozstrzygnięta w ramach ogólnego problemu zakończenia wojny przeciwko niemieckiemu faszyzmowi i japońskiemu militarystom.

Malik podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa stoi wobec faktu wtargnięcia obcych sił zbrojnych na terytorium, stanowiące nieodłączną część obszaru Chińskiej Republiki Ludowej. Delegat radziecki zaznaczył, że VII flota amerykańska uniemożli-

wia jednemu, legalnemu rządowi Chin dostęp do wyspy Taiwan. W danym konkretnym wypadku nie chodzi o „skargę w sprawie Formozy”, lecz o zbrojne wtargnięcie Stanów Zjednoczonych w celu zawładnięcia wyspą Taiwan. Jak wiadomo, konferencja kairska odbyła się w 1943 r. między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin. Na tej konferencji uznano m. in., że wyspa Taiwan stanowi nieodłączną część terytorium Chin.

W konkluzji Malik oświadczył, że w świetle tych faktów delegacja Związku Radzieckiego uważa, iż omawiany punkt porządku obrad powinien być sformułowany w sposób, w jaki to proponuje Chiński Rząd Ludowy.

Przedstawiciel Indii, Rau oświadczył, że uważa, iż sformułowanie powinno być krótkie i nie powinno stwarzać „przedzeń” w tej sprawie. Rau zaproponował następujące sformułowanie drugiego punktu porządku obrad: — „skarga przeciwko zbrojnemu wtargnięciu na Formozę”.

(Dalszy ciąg na str. 21.)

**Depesza**  
pionierów niemieckich do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — 559 młodych niemieckich pionierów z obozu „Bolesław Bierut” w Schwarzburgu (NRD) przestawia na ręce Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta depeście, w której zapewniają Go o swej gotowości pogłębienia przyjaźni z narodem polskim i zobowiązują się w swej działalności brać przykład z Jego osoby.

**Koreańska Armia Ludowa**  
kontynuuje uderzenie wzdłuż wschodniego wybrzeża

MOSKWA (PAP). — Z Phenjanu donoszą, iż naczelne dowództwo Armii Ludowej ogłosiło w dniu 30 bm. rano komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach toczyły się zaciekle walki.

Wojska amerykańskie i lisymnawskie przy poparciu lotnictwa i oddziałów zmotoryzowanych oraz czołgów, podjęły kontratak. Wojska ludowe po odparciu kontrataków kontynuowały działania ofensywne.

MOSKWA (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że naczelne dowództwo Armii Ludowej ogłosiło w dniu 30 bm. wieczorem komunikat, stwierdzający

### Społeczeństwo woj. łódzkiego żegna uroczystie delegację na Kongres Pokoju

Wśród czerwieni sztandarów i transparentów w uroczystym nastroju żegnało wczoraj społeczeństwo naszego województwa swych delegatów na I Ogólnopolski Kongres Pokoju. Ostatnie słowa, które padły przed ich odjazdem, tchnęły zdecydowaną wolę walki o pokój, o socjalizm.

Oto fragmenty uroczystości, jakie odbyły się wczoraj w licznych miastach naszego województwa.

**Zgierz**

O godz. 9 rano nastąpiła zbiórka delegacji społeczeństwa miasta Zgierz i pocztów sztandarowych, po czym uformował się pochód z orkiestrą na czele. Trasa pochodu była udekorowana flagami państwowymi i transparentami. Podczas pochodu wznoszono okrzyki na cześć pokoju. Udając się do Warszawy delegację pożegnał przewodniczący MRN tow. Marszałek, przekazując jej w

imieniu całego społeczeństwa zapewnienie zdecydowanej woli walki o pokój.

Na zakończenie mówca wzniósł okrzyki na cześć pokoju, Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, podchwyczone z zapalem przez zebranych. Przemówienie było przerwane skandowanymi okrzykami: **Stalin, Po-kój, Po-kój, Stalin!**

W imieniu delegacji głos zabrała tow. Teodorczykowa, przyrzekając zebranych, że delegacja przekazała Kongresowi zlecenie im przez społeczeństwo zadania.

Opuszczając Łask delegację zebrała w imieniu zgromadzonych przedstawiciele społeczeństwa wiceprzewodniczący PRN, tow. Grambo, po czym przemawiał delegat na Kongres, proboszcz parafii Żelów, ks. Sulwiński.

Ks. Sulwiński podziękował zebranych za wybór do delegacji i stwierdził, że będzie na Kongresie reprezentować szerokie rzesze patriotycznego duchowieństwa polskiego, tępiącego zbrodnicze zamiary podlegaczy amerykańskich.

Przedstawicielki Ligi Kobiet wręczyły delegatom wiązanki kwiatów. Po odegraniu przez orkiestrę z Dobronią hymnu narodowego, delegacja przeszła do oczekujących ją aut wśród szpaleru, utworzonego ze sztandarów.

Miasto tonęło w powodzi flag i czerwonych transparentów.

„Pracownicy M-11 w Zychlinie podjęli na cześć I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju zobowiązania produkcyjne na ogólną sumę 320.500 złotych”. — taki oto meldunek złożyło opuszczającej Kutno delegacji.

Mimo wczesnej pory na dworcach kutnowskich zebrali się liczne poczty sztandarowe i załogi zakładów przemysłowych, uroczystości zebrała odjeżdżających delegatów.

Liczenie zebrani mieszkańcy Zduńskiej Woli owacyjnie żegnali swych delegatów na I Polski Kongres Pokoju.

W imieniu społeczeństwa przemawiał na dworcu do delegacji ob. Zdzisław Rusinkiewicz, przewodniczący MRN.

Wśród ogólnego entuzjazmu wzniesiono okrzyki: **Przeciz podlegaczami wojennymi! Niech żyje walczący naród koreański! Niech żyje Towarzysz Stalin, Chorągiew Światowego Obozu Pokoju!**

Podobny przebieg miały uroczystości pożegnalne w Łowiczu, Łęczycy, Wieluniu i innych miastach.



# Płomienny bojownik o pokój i socjalizm (W drugą rocznicę śmierci tow. A. Żdanowa)



31 sierpnia 1948 roku, w wieku 52 lat zmarł Andrzej Żdanow — wybitny przywódca Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wybitny działacz państwowy, jeden z najkochańszych synów narodu radzieckiego i jeden z najbliższych uczniów i współpracowników Towarzystwa Stalina.

Tow. Żdanow łączył w sobie zdolności praktyka, organizatora i polityka z głęboką przenikliwością wybitnego teoretyka marksizmu. Jako 19-letni chłopak wstąpił do partii bolszewickiej i przez 33 lata wiernie walczył w jej szeregach o sprawę Lenina — Stalina. Polityczną działalność rozpoczął jeszcze w okresie przedrewolucyjnym, wśród robotników Tworu. Podczas pierwszej wojny światowej tow. Żdanow został zmobilizowany do armii carskiej i kontynuował swą rewolucyjną pracę wśród żołnierzy. Wypadki rewolucyjne zastały tow. Żdanowa na Uralu. Tam bierze on udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W latach 1924—34 tow. Żdanow kieruje organizacją partyjną Kraju Gorkowskiego. Tow. Żdanow rozwija tu swój talent działacza bolszewickiego, umiającego głęboko wnikać w praktyczne zagadnienia budownictwa socjalistycznego i kierować nim zgodnie z generalną linią partii. Już w tym okresie tow. Żdanow wchodzi w skład kierowniczego trzonu WKP(b), na czele którego stał Towarzystwo Stalina.

W 1934 roku, po niekzennym zabójstwie Sergiusza Kirowa przez bandę trockistowską — bucharińską, partia wysłała tow. Żdanowa do Leningradu na stanowisko sekretarza leningradzkiej organizacji partyjnej. Dziesięć lat kierował tow. Żdanow pracą i walką Leningradu.

Pod kierownictwem tow. Żdanowa bolszewicy leningradzcy rozbili i zlikwidowali trockistowską — bucharińską bandę zdradcy i szpiegów i jeszcze moeniej skupili masy pracujące Leningradu wokół KC WKP(b) i Towarzystwa Stalina.

## List pisarzy radzieckich do Rady Bezpieczeństwa

MOSKWA (PAP). — Sekretariat Związku Pisarzy Radzieckich skierował do Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym m. in. czytamy:

Pisarze radzieccy, którzy wraz z całym narodem radzieckim przeszli ciężką krwawą wojnę agresywną, domagają się stanowczo, aby Rada Bezpieczeństwa zaniechała wreszcie przykrywania zbrodni amerykańskich flag Narodów Zjednoczonych. Przylaczając się do głosu milionów ludzi na całej kuli ziemskiej, pisarze radzieccy żądają zaprzestania dalszej masakry ludzi w Korei, okleźniania agresorów i przywrócenia autorytetu Rady Bezpieczeństwa i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Górnicy Auchel zakończyli strajk okupacyjny

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że po miesiącu okupowania kopalni bohaterscy górnicy szybu Nr 7 Auchel powrócili na powierzchnię. Obok szybu zgromadzili się matki i żony górników oraz przedstawiciele związków zawodowych, którzy powitali 210 górników śpiewem „Między narodowcami”.

Przed ratuszem w Auchel odbył się wielki wiec, w którym wzięło udział przeszło 30 tysięcy osób i na którym przemawiali przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej — Auguste Lecœur i Henri Martel oraz przedstawiciele związków zawodowych departamentów Nord i Pasy de Calais.

## 2,5 mild. zł. na stypendia dla młodzieży szkół ogólnokształcących

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Oświaty przeznaczyło w roku 1950 z funduszy państwowych około 2,5 miliardów zł. na stypendia dla młodzieży, kształcącej się w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz w zakładach kształcenia nauczycieli. Te ogromne sumy umożliwią spełnienie przez nas niezamierzonego

W czasie Wielkiej Wojny Narodowej partia i rząd powierzyły tow. Żdanowowi trudne i odpowiedzialne zadanie zorganizowania obrony Leningradu. Zgodnie ze wskazówkami Towarzystwa Stalina, leningradzcy bolszewicy stali się duszą bohaterstwa obrony miasta Lenina. Pod kierownictwem tow. Żdanowa miasto zostało obronione i stalowski plan rozgromienia Niemców pod Leningradem — zrealizowany.

Kiedy po rozgromieniu imperializmu hitlerowskiego narody radzieckie przystąpiły z nową siłą do budownictwa komunizmu, tow. Żdanow zajął się wielką pracą nad rozwinięciem — w myśl wskazań Towarzystwa Stalina — teoretycznych podstaw marksizmu — leninizmu. Prace Żdanowa o problemach literatury, sztuki i filozofii pełny napręd rozwój ideologii rewolucyjnej i pomogły wielu twórcom w przewidywaniu błędnych koncepcji ideologicznych.

Jeśli takie pojęcia, jak realizm socjalistyczny, jak partyjność w literaturze, sztuce i filozofii stały się własnością pisarzy, poetów, malarzy, muzyków, filozofów i wielu ludzi pracy w Związku Radzieckim, w naszym kraju, w krajach demokracji ludowej i wielu przedstawicieli twórczej, postępowej inteligencji krajów kapitalistycznych — to jest to w dużej mierze zasługa pracy ideologicznej tow. Żdanowa.

Z imieniem tow. Żdanowa jest nierozdzielnie związana przełomowa data w międzynarodowym ruchu robotniczym — koniec września 1947 roku, data utworzenia Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczej.

Tow. Żdanow wygłosił wówczas podstawowy referat: „O sytuacji międzynarodowej”. Referat ten wskazał na to, że świat podzielony został na dwa obozy i że imperialiści chcą sprokocować wojnę przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Referat ten wskazał jednocześnie na ogromne siły pokojowe, tkwiące w narodach. Siły te są tak liczne i wielkie, że jeśli będą twarde bronić sprawy pokoju, jeśli okażą dostateczną świadomość i hart, to potrafią udaremnić zbrodnicze

# Nowa Warszawa — symbolem pokojowego budownictwa POLSKI LUDOWEJ

## Odezwa Prezydium Stołecznej Rady Narodowej do mieszkańców Stolicy

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się wrześniowym Miesiącem Odbudowy Stolicy, Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy wydało odezwę do mieszkańców Stolicy następującej treści:

### DO LUDU WARSZAWY

Zbliża się pierwszy września, dzień w którym rozpoczynamy doroczny Miesiąc Odbudowy Stolicy. Warszawa barbarzyńsko zniszczona, zbrodniczą ręką faszystów, wyzwolona przez bohaterską Armię Radziecką rozkwiła dziś znów pełnym życiem — jako Stolica naszego kraju.

Co roku we wrześniu bilansujemy wspaniałe osiągnięcia odbudowy Warszawy, mobilizujemy i wzmacniamy nasz wysiłek w dziele budowy nowej Warszawy — socjalistycznej Stolicy.

W tym roku w dniu rozpoczęcia Miesiąca Odbudowy otwiera swe obrady w Warszawie Ogólnopolski Kongres Pokoju. Delegaci z całego kraju, przedstawiciele mas pracujących miast i wsi reprezentujący interesy całego narodu, manifestować będą wolę walki o trwały pokój przeciw podżegaczom wojennym i podpalaczom świata, wolę walki o pokój we wspólnym szeregu z krajami demokracji ludowej i wszystkimi postępowymi siłami w świecie pod przewodnictwem niezwykłego Związku Radzieckiego i wodza całej postępowej ludzkości Wielkiego Stalina.

Gdy amerykańscy imperialiści — napastnicy dokonują barbarzyńskich nalołów na miasta i wieś Korei, gdy uwalniają hitlerowskich zbrodniarzy odpowiedzialnych za zniszczenie setek miast i Warszawy — my wbrew zakusom podżegaczy wojennych w Miesiącu Odbudowy Stolicy manifestować będziemy nasz trwały wkład w dzieło pokojowego budownictwa, którego żywy symbol stanowią z gruzów rosnąca nowa Warszawa.

Tegoroczny Miesiąc Odbudowy Stolicy przypada w chwili, gdy pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mobilizujemy

plany imperialistów i skazać je na bankructwo.

Tow. Żdanow uderzył jednocześnie z całą siłą w główne niebezpieczeństwo, które zagrażało wówczas klasie robotniczej i całemu ruchowi walki o pokój. Niebezpieczeństwo to polegało na niedocenianiu sił własnych i przecenianiu sił przeciwnika. Dalszy rozwój wypadków, powstanie potężnego światowego ruchu obronców pokoju, potwierdził całkowicie ocenę tow. Żdanowa.

Z nazwiskiem tow. Żdanowa, jako przedstawiciela WKP(b), związana jest również data czerwca 1948 roku, data II sesji Biura Informacyjnego. Na tej sesji tow. Żdanow uzbroił partię komunistyczną i robotniczą całego świata do walki przeciwko tytońskim renegatom i odszczepiecom.

Tow. Żdanow zwrócił uwagę całego ruchu robotniczego na groźne niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą nacjonalizm i oportunizm i wezwał do zdecydowanej walki z tymi agenturami wroga klasowego.

I trzeba stwierdzić, że jeśli tytoizm został w porę zdemaskowany w ruchu robotniczym, jako agentura imperializmu, jeśli słusznie wyostrzona została czujność partii marksistowskich przeciwko niemu, jeśli w walce z tytoizmem Polska Partia Robotnicza przewyższyła istniejące w części jej kierownictwo odchylenie prawicowe — nacjonalistyczne, dokonała przełomu w swej działalności i uchroniła Polskę od groźnych następstw — stoczenia się z drogi socjalizmu i internacjonalizmu, to jest to zasługa WKP(b), Towarzystwa Stalina i jednego z najbliższych jego współpracowników, tow. Andrzeja Żdanowa.

Życie i działalność tow. Żdanowa jest przykładem ofiarnej służby dla dobrej klasy robotniczej, partii i komunizmu. Tow. Żdanowa wychowujemy i wychowywać będziemy w codziennej naszej pracy budowniczych socjalistycznej Polski.

Jerzy Nawrot.

# Chiny Ludowe oskarżają USA na forum Rady Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1). Delegat amerykański Austin zgodził się z propozycją Rau'a.

Przed przystąpieniem do głosowania, przewodniczący Rady — Malik zapytał, czy delegat indyjski życzy sobie, by w jego sformułowaniu użyto wyrazu Taiwan, czy też Formoza. Rau odpowiedział, że uważa, iż powinno być: „skarża przeciwko zbrojnemu wtrąceniu na Taiwan (Formoza)”.

Propozycja delegata Indii uchwalona została większością głosów.

Następnie odbyło się głosowanie nad samym porządkiem obrad, który został uchwalony 7 głosami. Przeciwo rozpatrzeniu przez Radę skargi Chińskiego Rządu Ludowego głosowały delegacje: Kuby i

Kuomintangu. Delegat Egiptu powstrzymał się od głosu, a przedstawiciel Jugosławii nie wziął udziału w głosowaniu.

Następnie przewodniczący Malik oznajmił, że Rada Bezpieczeństwa otrzymała od rządu Chin Ludowych depeszę, stwierdzającą, że samoloty amerykańskie dokonały ataku na chińską ludność cywilną. Rada Bezpieczeństwa otrzymała również oświadczenie rządu amerykańskiego, zawierające odpowiedź na to oskarżenie.

Malik zaproponował włączenie skargi Chińskiego Rządu Ludowego do porządku obrad.

Jednakże delegat brytyjski Jebb zaoponował przeciwko temu, twier-

ząc, że nie zapoznał się z odpowiednimi dokumentami.

Malik odpowiedział, że jeśli niektórzy członkowie Rady nie zapoznali się z odpowiednimi dokumentami i nie mogą wskutek tego wypowiedzieć się w danej sprawie, to skarga rządu Chińskiej Republiki Ludowej może być włączona do porządku obrad następnego posiedzenia. Rada wyraziła zgodę na tę propozycję przewodniczącego.

Następnie Malik występując w charakterze delegata ZSRR zaproponował, by Rada Bezpieczeństwa w trybie wniosku nagłego postanowiła zaprosić natychmiast przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego do udziału w dyskusji nad skargą przeciwko zbrojnemu wtrąceniu na wyspę Taiwan (Formoza). Związek Radziecki kieruje się postanowieniem Rady ONZ, wymagającym obojętności przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego, jako strony uczestniczącej w sporze. Związek Radziecki, wysuwając swą propozycję, kieruje się także dotychczasową praktyką zapraszania na posiedzenia Rady Bezpieczeństwa stron, uczestniczących w omawianym sporze, jak to miało na przykład miejsce w wypadku Indonezji, Palestyny i Kaszmiru. Malik zaznaczył, że delegat Chińskiego Rządu Ludowego będą mogli przybyć w Pekinie do Lake Success w przedziale 3 do 5 dni.

Austin zaoponował, twierdząc, że nie może się zgodzić na propozycję Malika zanim sprawa nie została rozpatrzona pod względem merytorycznym i określając tę propozycję jako „przedwczesną”. Malik oświadczył, że było by rzeczą niesprawiedliwą naruszać w danym wypadku zasadę zapraszania obu stron uczestniczących w sporze, tak jak narusza się tę zasadę w wypadku Korei. Malik zaproponował, by Rada rozstrzygnęła tę sprawę w drodze głosowania.

5 delegacji wypowiedziało się przeciwko propozycji radzieckiej (Stany Zjednoczone, Norwegia, Kuba, Ekwador i Kuomintang), a 2 głosy padły za propozycją radziecką (ZSRR i Jugosławia). Delegaci Francji, Wielkiej Brytanii, Indii i Egiptu wstrzymali się od głosu.

Malik stwierdził, że jego decyzja pozostaje w mocy, ponieważ dla odrzucenia propozycji przewodniczącego wymagana jest większość 7 głosów i wezwał delegatów do wypowiedzenia się nad następującym wnioskiem:

„W związku z oświadczeniem Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie zbrojnego wtrącenia na wyspę Taiwan (Formoza), Rada Bezpieczeństwa postanawia zażądać od przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego, aby przystąpili do udziału w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa”.  
Delegat brytyjski Jebb wyraził za niepokojem, by propozycja radziecka nie została uznana za zaproszenie delegata Chińskiego Rządu Ludowego do uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa.  
Jebb zaproponował, by dodano zdanie precyzyjne, że zaproszenie dotyczy tylko tych posiedzeń Rady, na których będzie omawiana sprawa Formozy.

Przewodniczący zgodził się na propozycję delegata brytyjskiego. Natomiast delegat amerykański Austin usiłował nie dopuścić do głosowania „przestrzegając” członków Rady przed niebezpieczeństwem zbyć — jak się wyraził — „pośpiesznych” decyzji. Austin zarzucił przewodniczącemu, że uniemożliwia on rzekomo zaproszenie do Rady przedstawicieli Korei Południowej, usiłując przeformować zaproszenie przedstawicieli Korei Północnej i Chińskiego Rządu Ludowego. „Czy mamy się podporządkować tym decyzjom przewodniczącego?” — zapytał Austin.

Malik wyraził zdziwienie z powodu tego zachowania się delegata amerykańskiego, który narusza brutalnie proceduralne przepisy, usiłując wywrzeć nacisk na członków Rady w trakcie głosowania.

Delegat amerykański — dodał Malik — jest niekonsekwentny. W sprawie koreańskiej delegat USA twierdził, że Korea Północna jest rzekomo „napastnikiem” i wobec tego jej przedstawiciel nie może być obecny na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa. Twierdził on dalej, że obecni być mogą tylko przedstawiciele „ofiary napaści”. W sprawie natomiast wyspy Taiwan delegat amerykański robi zwrot o 180 stopni.

Przedstawiciel agresora — Stanów Zjednoczonych — zasiada przy stole obrad. Jednocześnie tenże przedstawiciel Stanów Zjednoczonych twierdzi, że nie powinno być żadnych „uprzedzeń” i że ofiara napaści nie może być obecna na obradach, a obecny może być tylko napastnik.

Następnie odbyło się głosowanie, w którym 4 delegacje (ZSRR, Norwegia, Indie i Jugosławia) wypowiedziały się za wnioskiem. Francja, Wielka Brytania i Egipt powstrzymały się od głosu, a Stany Zjednoczone, Kuba, Ekwador i delegat Kuomintangu głosowali przeciwko wnioskowi.

W wyniku głosowania Malik oznajmił, że wniosek upadł. Jednakże delegacja radziecka zastrzegła sobie prawo ponownego postawienia wniosku zaproszenia przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego, gdy sprawa Taiwanu będzie rozpatrywana pod względem merytorycznym.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwolane zostało na dzień 31 sierpnia br.

# Przegląd działań wojennych w Korei

Choć oczekiwana generalna ofensywa wojsk północno — koreańskich jeszcze się nie rozpoczęła, to jednak w ostatnich dniach, walki toczne w różnych punktach frontu stają się coraz bardziej intensywne. Komunikat Mac Arthura mówi, że siły północno — koreańskie „wywierają silny nacisk na całość frontu”.

Szczególnie zacięte walki toczyły się z dwoma punktami: 1 Na północ od Taegu wzduż szosy Kunwi (Taegu), gdzie od dział wojsk ludowych po przełamanie frontu amerykańskiego na 4 kilometry w głąb (22 sierpnia) przemieknęły dalej i wykorzystujące teren, wzięły pod ogień flankowy drogę, biegnącą z Taegu ku południowym amerykańskim na północ od tego miasta. W ten sposób została przecięta droga zaopatrzenia wojsk amerykańskich, broniących tego odcinka.

Walki na tym odcinku trwają, zbliżając się stale do Taegu. W Taegu rozpoczęły działalność partyzanci. 2 Na skrzydle południowym oddziały ludowe od szeregu dni prowadzą zacięte natarcia na Masan. Kierunek ten jest szczególnie niebezpieczny dla Amerykanów, prowadzi bowiem najkrótszą drogą na

port Pusan, główną i jedyną już bazę zaopatrzeniową Amerykanów. Na tym odcinku frontu siły ludowe wzrosły. Oprócz 6 dywizji, która w początkach sierpnia załamała przeciwnatarcia amerykańskie na Czindzu, działają tu obecnie oddziały 2 i 10 dywizji północnych. Natarcia, prowadzone na Masan zyskują stale na terenie. Wiadomości sprzed kilku dni mówią o walkach toczonych o 6 km. na zachód od Masan. Amerykanie oceniają sytuację w rejonie Masanu, jako bardzo ciężką.

Poza tymi dwoma punktami, walki toczyły się również na innych przyczółkach, opanowanych przez wojska ludowe na wschodnim brzegu rzeki Naktong. Zwłaszcza w południowym jej łuku, w rejonie Jon-san wytworzyła się tak groźna dla Amerykanów sytuacja, że zmuszeni oni byli, oprócz działającej już tam 24 dywizji, przerzucić początkowo brygadę z 1 dywizji morskiej z rejonu Masan, następnie zaś świeżo wyładowaną 10 dywizję, stosując niezmienne swą strategię „zatykania dziur”.

Wreszcie komunikaty z ostatniej chwili przynoszą wiadomości o uderzeniu znaczących sił północno — koreańskich z rejonu na północ od

Jongczongu (pomiędzy Taegu i Pohang). Nacierają tam prawdopodobnie 5 i 12 dywizje północne, o których koncentracji w tym rejonie już donosiliśmy.

Dowodztwo amerykańskie, oczekując w napięciu na rozpoczęcie generalnej ofensywy wojsk ludowych, ocenia, że główne uderzenie wymierzone będzie z trzech stron na Taegu. Działania zaczepne na Masan — jego zdaniem — mają tylko odwrócić uwagę i wiazać siły amerykańskie. Ale w takim razie nowe potknięcie się „strategii” amerykańskiej jest oczywiste, jeśli zważy, że właśnie na kierunku — zdaniem Amerykanów — drugorzędnym, w rejonie Masan i Jon-san działają w obecnej chwili 4 dywizje amerykańskie z ogólnej liczby 6 znajdujących się w Korei, na kierunku zaś głównym, w rejonie Taegu — oddziały Li Syn Mana i tylko słabe oddziały amerykańskie (1 dywizja kawalerii amerykańskiej).

Nie należy jednak temu się dziwić — kierownictwo operacyjne dawno już wyminęło się z rak amerykańskiego dowództwa, które działa pod przeżożeniem naciskiem wypadków i dyktandem wojsk ludowych. S. Z.

# Aleja im. J. Stalina w St. Junien

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w związku z 30-leciem komunistycznej większości w Radzie Miejskiej St. Junien (departament Haute Vienne) odbyło się uroczyste inauguracyjne przemianowanie jednej z ulic na aleję im. Józefa Stalina oraz inauguracja stadionu miejskiego im. Thoreza.

Jak wiadomo, prefektura wydała zakaz nadania imienia Stalina i Thoreza alei i stadionowi.

Wbrew temu zakazowi w uroczystościach wzięły udział wielotysięczna rzesza mieszkańców. Przedstawiciel Francuskiej Partii Komunistycznej Marcel Cachin wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd Generalissimowi Stalinowi — największemu człowiekowi epoki — oraz nakreślił postać Thoreza, stwierdzając, że „żaden okólnik prefektów czy ministrów nie zdoła przeszkodzić miłości i czci, jaką klasa robotnicza odczuwa swoich wodzów”.

# Otwarcie obrad III Kongresu Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych

BERLIN (PAP). — Dnia 30 bm. rozpoczął się w Berlinie III Kongres Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych (FDGB). Kongres ten — pierwszy od czasu przyjęcia FDGB do Światowej Federacji Związków Zawodowych — jest doniosłym wydarzeniem nie tylko w skali wewnętrznej — niemieckiej, lecz również międzynarodowej. Podkreśla to fakt przybycia na obrady Kongresu przeszło 70 przedstawicieli zagranicznego ruchu zawodowego z general-

nym sekretarzem ŚFZZ Louis Saillant na czele.

W Kongresie bierze udział ogółem ponad 4 tysiące związkowców niemieckich, w tym 1.600 delegatów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz 800 delegatów — gości z Niemiec Zachodnich, a ponadto delegacje zagraniczne ze Związku Radzieckiego, Polski, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Bulgarii, Rumunii, Węgier, Francji, Włoch, Austrii i Szwecji.



# Naszym delegatom na Kongres Pokoju

Dzisiaj, w auli Politechniki Warszawskiej, wśród tysięcy delegatów z całego kraju zasiadli ci, którzy na I Ogólnopolskim Kongresie Pokoju reprezentują społeczeństwo naszego miasta i województwa.

Wybraliśmy ich spośród siebie, naj lepszych rzeczników sprawy pokoju, bojowników o trwałe bezpieczeństwo świata. Powierzylimy tę za szczytną misję aktywistom partyjnym i społecznym, przewodnikom pracy i prostym ludziom dnia codziennego, dla których walka o pokój oznacza twórczą, wytyczoną pracą nad budową nowej socjalistycznej Ojczyzny.

Wybraliśmy spośród siebie robotników i chłopów, nauczycieli i gospodynie domowe, naukowców i księży - patriotów, przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa - partyjnych i bezpartyjnych, młodzież i starszych. Niech przyniosą na Kongres myśli i dążenia, jakie w nas nurtują, niech wyrażą naszą niezłomną wolę walki o pokój.

Masy pracujące Łodzi i województwa witają Kongres Pokoju nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Nasz Czyn Pokoju - to złożone w darze miliony złotych dodatkowej produkcji, to tysiące kilogramów przędzy i metrów tkanin ponad plan, to dalszy postęp techniczny, to nowy, poważny krok naprzód na odcinku wykonania zadań Planu 6-letniego.

Delegaci, których zegnaliśmy wczoraj, powieźli z sobą do Warszawy gorący entuzjazm robotników Czerwonej Łodzi, Ozorkowa, Zgierza, Tomaszowa Mazowieckiego i Pabianic. Powieźli z sobą zapal, z jakim ludzie pracy wykują przy swych warsztatach nowe, jasne, szczęśliwe jutro. Na szale obrad Kongresu, który podsumuje dotychczasowe akcje, prowadzoną w obronie pokoju i wytyczy nowe drogi dla polskiego ruchu obronców pokoju - rzucą nasze doświadczenia, zdobyte w kampanii zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim i w okresie zebrań wyborczych. Po

wiedzą o nowym aktywie społecznym, który wyrósł i zahartował się w walce z próbami dywersyjnej roboty wroga klasowego, z agentami imperializmu „jehowitami”, którzy usiłowali przeszkodzić wspaniałej mobilizacji mas pracujących w obronie pokoju. Powieźli o stałe wzrastającej świadomości naszego społeczeństwa, stojącego twardego w szeregu obronców wielkiej sprawy pokoju, sprawy, której przewodzi nieugięty Bojownik Pokoju - Towarzysz Stalin.

Uczestnicząc w obradach Kongresu, przysłuchując się referatom i licznym głosom w dyskusji, delegaci nasi zapoznają się z przebiegiem akcji w obronie pokoju na terenie całego kraju, przyswoją sobie nowe, nieznanne u nas formy i metody jeszcze lepszej i bardziej skutecznej mobilizacji całego społeczeństwa do walki o pokój. Zapoznają się z programem działania Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Trzeba, aby po powrocie z Kongresu delegaci przeprowadzili na swych dzielnicach zakrojoną na sze rok skalę kampanii sprawozdawczą. Trzeba, aby masy pracujące w szego miasta i województwa zostały dokładnie poinformowane, nad czym obradował Kongres, jakie za dania stawia przed nami. Trzeba, aby ci, którzy uczestniczyli w Kongresie, ujęli w swe ręce ster dalszej kampanii, jaką prowadzić będziemy w walce o pokój.

W obliczu szalejących przygotowań wojennych, prowadzonych przez obóz imperialistyczny, wobec pożogi wojennej, rozpetanej przez interwentów amerykańskich w Korei, nasza walka o pokój musi z każdym dniem nabierać coraz silniejszych i bardziej zdecydowanych akcentów. Musimy do obozu obronców pokoju zwerbować jak najszersze masy społeczeństwa. Na bazie uchwał Kongresu musimy uaktywnić nasze zakładowe komitety obronców pokoju, wytyczyć im linie działania, aby nie ograniczały się tylko do chwilowych zrywów, lecz prowa dziły stałą, systematyczną pracę agitacyjną, propagandową uświadamiającą. Trzeba silnie, niż dotychczas powiązać ideę walki o pokój z walką o realizację naszych planów produkcyjnych, o wykonanie naszego Planu 6-letniego, który jest planem pokoju, postępu i dobrobytu. Trzeba czynnym produkcyjnym robotników nadać mocne akcenty walki o pokój, walki o sprawiedliwość społeczną. Do realizacji tych zadań uruchomić musimy wielką rzeszę aktywistów, agitatorów pokoju, którzy na swoich odcinkach pracy prowadzić będą ustawiczną akcję, mobilizującą masy pracujące do wykonania tych zadań w imię po koju.

Od naszych delegatów oczekujemy opracowania i wprowadzenia w życie na naszym terenie nowych, skutecznych metod walki o trwałe nie pokoju.

W pierwszym dniu I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju życzymy im pomyślnych obrad.

H. Sam.

## Wypowiedzi delegatów Przekażemy Kongresowi naszą niezłomną wolę walki o pokój

**Tow. Józefa Kucharska, prządka z ZPB im. Stalina**

— Doceniam w pełni zaszczyt, jaki mnie spotkał. Jako delegatka na Kongres Pokoju — reprezentować będę wielką rzeszę robotników Zakładów im. Stalina. Przed wyjazdem do Warszawy zastanawiam się głęboko, co przekażę Kongresowi od naszej załogi. Powiem uczestnikom Kongresu, że załoga Zakładów Stalinińskich stoi wiernie na straży pokoju. Rozwinął się u nas wspaniały — jako Czyn Pokoju — ruch wielowarstwowy. Wiele przątek i tkaczy wypełnia dodatkowe zobowiązania. Instruktorzy szkolą nowe kadry młodzieży. Powiem na Kongresie z jakim zapalem robotnicy Zakładów Stalinińskich pełnią Warty Pokoju.

**Irena Koch, nawijaczka z Zakładów Lin i Powrozów**

— Mój Czyn Pokoju wykonałam już wczoraj, wykorzystując z odpadków nadające się do użytku powrozy. Podczas akcji zbierania podpisów, d Apellem Sztokholmskim przekonałam się, jak silna jest idea walki o pokój, jak głęboko nurtują ona w naszym społeczeństwie. Uczestnicząc w obradach Kongresu będę się starała nauczyć nowych metod walki o pokój. Przyczekam stać się wytworzoną agitatorką pokoju i przynieść uchwały Kongresu do szerokiej masy.

**Krystyna Nowak, maszynistka z ZPB im. Dubois**

— Jako przedstawicielka młodzieży zabiorę głos na temat udziału młodzieży w walce o pokój. Powiem o osiągnięciach młodzieżowych brigad łódzkich, które wypełniają zobowiązania produkcyjne. Na Kongresie będziemy radzić nad sposobem silniejszego powiązania akcji pokojowej z codzienną walką o wykonanie planów. Młodzież musi zwiększyć i pogłębić swój udział w tej walce.

**Tow. Kalużyński, blacharz z ZPB im. Armii Ludowej**

— Robotnicy naszych zakładów, powierzając mi zaszczytny mandat delegata na Kongres, powiedzieli: „Przekaz Kongresowi nasz protest przeciw bombardowaniu miast i wsi w Korei, przeciw ohydliwemu morderstwu popełnionemu na przewodniczącym belgijskiej klasy robotniczej, tow. Julien Lahaut. Przekaz nam uchwały Kongresu, które godziły będą w nieomyślny obóz podlegający wojennych”.

„Spełniając wolę moich towarzyszy pracy, będę starał się zdobyć na Kongresie jak najwięcej doświadczenia, żebym po powrocie mógł w mojej fabryce dzielić i towarzyszącom przekazać to, co sam słyszałem i stać się świadomym aktywnym agitatorem pokoju”.

**Tow. Józefa Winczewska, członek spółdzielni produkcyjnej w Srebrnej, powiat łódzki**

— Wiem dobrze, że pracując dla przebudowy wsi, dla lepszego jutra mas chłopskich. Jako aktywistka na odcinku pracy społecznej i zawodowej widzę to jutro tylko w szybkim i pomyślnym rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Wiem, że Kongres przyniesie nam nowe formy walki o pomyślną realizację naszego Planu 6-letniego, Planu pokoju i lepszego jutra.

# CI, KTÓRZY CZYNEM walczą o pokój

Podczas, gdy w Warszawie obraduje I Polski Kongres Pokoju, przy warsztatach i maszynach produkcyjnych w łódzkich fabrykach wre wytyczona praca. Robotnicy Łodzi pełnią Warty Pokoju. Radośnie stukają warsztaty tkackie, dźwięczą tokarki i obrabiarki, szybko snuje się nit na maszynach przedziałniczych. Uważnie pochylają się głowy tkaczy nad rozpiętą na krosnach tkaniną, pilnie spoglądają na liczniki prządki, badając procent wykonania bazy. Pełniąc Warty Pokoju, robotnicy realizują swój Czyn Pokoju, dając w darze Kongresowi ponadplanową produkcję. Warta Pokoju — to symbol nowego, socjalistycznego stosunku do pracy. Warta Pokoju — to odpowiedź, jaką klasa robotnicza daje imperialistycznym podżegaczom, którzy chcieliby rozpętać nową wojnę. Z dumą pracują dziś ci, którzy na dzień Kongresu zrealizowali swe zobowiązania produkcyjne.



Tow. MAJCHRZAK pierwszy w przemyśle pończosznym przeszedł wraz z tow. Orłowskiem na obsługę trzech automatów skarpetkowych. To był ich Czyn Pokoju. Inicjatywa tych dwóch robotników ujawniła nowe możliwości w przemyśle pończosznym, nowe, skuteczne metody wykorzystania parku maszynowego. Pracując na trzech maszynach, tow. Majchrzak czcił Kongres Pokoju produkując dziennie 12 par skarpet, co stanowiło poważne przekroczenie ustalonej normy.

186 proc. normy — to naprawdę poważne osiągnięcie. Młoda krojczyni z Łódzkiego Zakładu Przemysłu Odzieżowego kol. MIROSLAWA TOMASZEWSKA zawsze pracując „po nad normę” i nieraz już zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Lecz na Kongres Pokoju kol. Tomaszewska pobiła swe dotychczasowe osiągnięcia. Pełniąc Wartę Pokoju wykonała już od kilku dni normę w 187 proc.



Młodzież masowo pełni Warty Pokoju. „Oto zespół młodzieży z ZPB im. Hanki Sawickiej — kol. kol. Janczak, Zochniak, Wilczyńska, Miedziana i kierowniczką zespołu — Barbara Libsz. Znany to, produkujący zespół w tych zakładach. Osiągną o przeciętnie 158 proc. wykonania normy. Od kilku dni dziewczęta pod-



Przędka tow. JANINA NOWICKA z ZPB im. Kunickiego osiągnęła, zgodnie z zobowiązaniem 112 proc. wykonania bazy produkcyjnej. Wartę Pokoju pełni już od kilku dni. Sama zgłosiła się do rady zakładowej mówiąc: „uczcie Kongres Pokoju produkując więcej przędzy niż zwykle. Chcę w ten sposób okazać, że w pełni solidaryzuję się z tymi, którzy obradować będą w Warszawie. Niech moja praca będzie wkładem do walki o pokój”.

## Rosną zastępy młodych budowniczych socjalizmu Nauką i pracą młodzież czci Kongres Pokoju

Przystanek tramwajowy przy ul. Dąbrowskiego Nr. 87 rozbrzmiewa od kilku dni gwarem młodzieży. Jest go około 6.30 i mieszkańcy nowowremontowanej bursy, uczestnicy kursu selekcyjnego na Wyższe Uczelnie, właśnie udają się na wykłady. Wiek kandydatów waha się od 18 do 30 lat. Udział kobiet w obecnym kursie selekcyjnym jest dość znaczny. Zgłosiło się 125 koleżanek, co stanowi 30 proc. wszystkich kandydatów. Przybył również prosto z brigad SP junacy, ogorzali na słońcu, zdrowi, pełni zapалу do nauki. Są to przeważnie synowie i córki chłopów mało i średniorolnych oraz robotnicy z PGR.

Kurs selekcyjny, który trwać będzie w ciągu 2 tygodni od 20 sierpnia do 2 września, jest prowadzony systemem lekcyjnym. Egzaminującym profesorem chodzi nie tylko o sprawdzenie wiadomości kandydata, lecz także o stwierdzenie jego zdolności, celem ułatwienia wyboru kierunku studiów.

Poznajemy się z kol. Stanisławem Świderekiem. Przyjechał on na kursie od 24 bm. Przyjechał z brigady SP w Gdańsku. Urzędnie pracował w Państwowej Fabryce Szlucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim. Rodzice jego posiadają 1 ha 17 arów ziemi. Kol. Świderek ma zamiar wnieść do nauk ścisłych. Pragnie studiować na Politechnice. Cn swój napewno osiągnie.

Kol. Regina Lachowicz z powiatu Sokółka, województwa biłostockiego, ukończyła w Wolborzu 6 klas szkoły powszechnej dla dorosłych. Na Studium Przygotowawcze została skierowana przez ZMP. Po ukończe-

niu studiów zostanie pedagogiem, gdyż w tym właśnie kierunku pragnie się kształcić.

Możnaby wiele powiedzieć o tych 400 młodych ludziach, pragnących nie tylko uczyć się zawodowo, ale również pracować usilnie nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego.

„Obecnie, gdy liczne zakłady pracy, kopalnie i huty podjęły zobowiązania na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju, musimy również swą pracą produkcyjną dorównać klasie robotniczej” — oświadczają koledzy i koleżanki z IV grupy selekcyjnej Studium.

Apel IV grupy został entuzjastycznie podchwycony przez pozostałych 14 grup. Konkretnie zobowiązania brzmiały: „Pracujemy 4 godziny po wykładach przy budowie domu akademickiego przy ul. Bystrzyckiej 7”.

W dniach 28 i 29 bm. zawiązało się tam od uczestników kursu. Poszły w ruch oskardzy i łopaty. Nikt nie szczędził sił, aby wykonać zadanie jak najprędzej i jak najlepiej.

Po pracy, ze śpiewem na ustach, wracają wszyscy na kolację. Kurs zbliża się ku końcowi. Już teraz wiadac, że tylko nieliczni odpadną przy egzaminach, zostaną jednak skierowani do szkół zawodowych.

Od dnia 8 września, z początkiem roku szkolnego, dalszy zastęp młodzieży robotniczej i chłopskiej wejdzie na nową drogę życia, zasili kadry nowej inteligencji, przysporzy Polsce Ludowej wykwalifikowanych techników, inżynierów, agronomów i lekarzy.

St. Beldowski  
korespondent „Głosu”  
ze Studium Przygotow.

## Wzmoczoną pracą witamy Kongres Pokoju

Na dobry pomysł wpadł szef Ekspozytury Rejonowej CHMB, urządzając ostatnią naradę gospodarczą na świeżym powietrzu, w pobliżu terenu budowy nowych magazynów oraz biurowca CHMB na Polesiu Widzewskim.

Naradę rozpoczęto od wręczenia dyplomów honorowych przodującym w współzawodnictwie indywidualnym 13 pracownikom fizycznym i 4 umysłowym oraz przyznaniem awansów 2 pracownikom fizycznym i 2 umysłowym.

Na wniosek pracownika fizycznego, ob. Wiśniewskiego, dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju podjęto na tym zebraniu zobowiązanie zniwelowania i uporządkowania placu przy nowozwanych magazynach. Pracownicy E-R Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych postanowili poświęcić 1 dzień na wykonanie tej pracy. Po naradzie gospodarczej Koło Sportowe przy CHMB urządziło mecz pokazowy siatkówki.

J. Twarowski

# NASI KORESPONDENCI wizja

## Wycieczka, która przypomniała nam okropności wojny

W dniu 13 bm. Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego, Wytwórnia Nr 5 w Łodzi, przy ul. Limanowskiego 156, urządziły dla swych pracowników wycieczkę do Oświęcimia, Krakowa, Wieliczki i Ojowa. W wycieczce uczestniczyło 46 pracowników, gdyż tylko tyle osób może pomieścić autobus PKS.

Wyjechaliśmy o godzinie 22 wieczorem i rano byliśmy w Oświęcimiu. Zwiedzanie obozu wywarło wstrząsające wrażenie na uczestnikach wycieczki. Wszystkim żywo stanęły przed oczyma ponure czasy okupacji hitlerowskiej, czasy panoszenia się bestialstwa faszystowskiego. Znalazł się wśród nas i ten, który sam był więźniem obozów hitler-

owskich. Kobiety miały łzy w oczach, mężczyźni zaciskali pięści. Każdy, kto zobaczy Oświęcim, musi stanąć w szeregu walczących o pokój.

Następnie zwiedzaliśmy kopalnię soli w Wieliczce, potem zaś Kraków i Ojów. Wrażenia z wycieczki są niezapomniane. Nasz kraj posiada tyle miejsc, godnych upamiętnienia, a robotnik w Polsce sa nacyjnej nie miał w ogóle możliwości zobaczenia ich. Jak powiedziała jedna ze starszych robotniczek: „Gdyby nie władza ludowa, gdyby nie obecna zdobycza socjalna, człowiek umarłby nie wiedząc, że nasza Polska jest taka piękna”.

M. Michalak  
ZZPG, Wytwórnia Nr 5

## GNPP na Wartach Pokoju

W Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego, w dniach od 31 sierpnia do 2 września wzięło udział 60 pracowników pełni Warty Pokoju.

Dla uczczenia Kongresu Pokoju postanowiono również wzmocnić dyscyplinę pracy, wyeliminować wszelkie zbędne rozmowy i spaczery, wyrównać zaległości we wszystkich agendach Centrali. Niezależnie od indywidualnych zobowiązań, poszczególne zespoły Centrali podjęły następujące zobowiązania: pracownicy Biura Sprzedaży Materiałów Piarskich do dnia 2 września wykonają zaległe prace w związku z sezonem

szkolnym, pracownicy Biura Sprzedaży Kartonów i Tektur zobowiązali się do rozprawienia w tym czasie remanentów tektur II gat., znajdujących się w fabrykach produkcyjnych, pracownicy Biura Gospodarczego wyremontują i pokryją papą dach budynku przy ul. Piotrkowskiej 46. Także działy Ekonomiczny, Handlu Hurtowego i Detalicznego powzięły zobowiązania przyspieszenia wykonania prac terminowych. Wszystkie powyższe zobowiązania zostały wypełnione do dnia 31 sierpnia 1950 r.

St. Gebicki  
CHPP.

## 6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE







# PROMYK

## Rozpoczynamy nowy rok szkolny



Po radośnie spędzonych wakacjach młodzież harcerska przystępuje do nowych, ważnych zadań.

Brzmią nam jeszcze w uszach słowa Prawa: — „Harcerz dobrze się uczy...”, które wypowiedzieliśmy 22 lipca na uroczystych ogniskach w całej Polsce. Obecnie przystępujemy do wypełnienia naszych zobowiązań.

W chwili, kiedy na całym świecie toczy się zacięta walka o pokój, przeciw wojnie, krzywdzie i wyzyskowi, stojemy razem z klasą robotniczą w wielkiej walce o realizację planu pokojowego i

przy warsztatach, przy krosnach, w laboratoriach, a my pomagamy im wyjętą pracą w szkole i organizacji.

Dobra nauka to nie tylko powodów do zadowolenia i dobrej oceny. Plan Sześciolatki to udział Polski w walce o pokój — nasza nauka to udział w wykonaniu Planu. Każdy, kto wyłamuje się z szeregow tej walki tym samym szkodzi sprawie Pokoju.

W chwili, gdy rozpoczynamy rok szkolny, nasz pierwszy rok Planu 6-letniego, w Azji, ma Korea walczyć bohaterstwo przeciw najazdowi amerykańskiemu. Zbrodniarze amerykańscy uciekają przed Ludową Armią Koreańską i mszczą się za swe klęski na bezbronnej ludności. Ucząc się, pamiętajmy, że nasze osiągnięcia noszą otuchę dzieciom Ludowej Korei.

Będziemy się wzorować na przykładzie naszych radzieckich braci-Promerów, będziemy czerpać przykłady ofiarnej pracy i walki naszych starszych kolegów z fabryk, kopalń i hut. Dziś oni razem z nami obchodzą radośne i wielkie święto w całej Polsce — rozpoczęcie Nowego Roku Szkolnego.

Największym zaszczytem dla każdego z nas jest zostać członkiem ZMP i przewodzić całej polskiej młodzieży w walce o socjalizm, w walce o pokój.

Trzeba się dobrze uczyć i pracować, aby stanąć w szeregach Związku Młodzieży Polskiej. Niech czerwona chusta harcerska stanie się już z początkiem nowego roku szkolnego symbolem wytrwałości, zapалу do nauki, oddania sprawie Pokoju.

Andrzej Albrecht  
Łódzki Komendant ZHP.



## Postępami w nauce i pilnością będziemy walczyli o pokój

Dziś, w chwili, gdy przekraczamy próg szkół, by na nowo stanąć do pracy — w Warszawie zjadą się nasi rodzice, bracia i siostry, by wziąć udział w I Polskim Kongresie Pokoju. Delegaci — robotnicy, chłopci, uczniowie, młodzież, inteligencja pracująca i księża-patrioci będą przez dwa dni obradowali, jak walczyć o utrwalenie pokoju. Pokoju, który gwarantuje nam szczęśliwe dzieciństwo i młodość, który zapewni nam jasne, widne szkoły, książki, naukę i oświatę.

Bo mimo, że dawno zakończyła się ostatnia wojna fabrykanci i bankierzy amerykańscy dążą do nowych zbrodni, które przyniosłyby im nowe zyski i bogactwa.

Mimo, że dzięki bohaterkiej Armii Radzieckiej zniszczony został w 1945 roku faszyzm, zagrażający całej ludzkości — w dalszym ciągu leje się krew. Pod amerykańskimi bombami giną nasi koledzy i ich rodzice w dalekiej Korei. Leje się krew w Indonezji, na Malajach, nie wszędzie i nie dla wszystkich świeci słońce pokoju i wolności.

Nie wszystkie jeszcze dzieci na świecie mają tak piękne i szczęśliwe dzieciństwo jak my, jak nasi koledzy w Związku Radzieckim i w krajach, które wyzwoliły się z kapitalistycznego jarzma i budują lepsze socjalistyczne jutro.

Gorzkim jest dzieciństwo naszych przajaciół w faszystowskiej Hiszpanii czy Grecji, gorzkim i trudnym dni przeżywają dzieci innych krajów kapitalistycznych czy kolonialnych.

A co nam i wszystkim dzieciom na całym świecie zapewnia jasne i piękne dni?... Zapewnia je wolność od wyzysku, sprawiedliwość spo-

nia na ulicę z powrotem. Nieznajomy usłuchał. W milczeniu otworzył furtkę, wyszedł i stannie ją za sobą zamknął i to się Oldze podobało.

— Proszę zaczekać — zawołała schodząc ze stopni — kim pan jest, artysta?

— Nie — odrzekł nieznajomy — jestem inżynierem mechanikiem, ale w wolnych chwilach gram i śpiewam w naszej fabrycznej operze.

— Proszę pana — nagle z prostotą zaproponowała Olga — proszę mnie odprowadzić na dworzec. Oczekuję przjazdu młodszej siostry. Ciemno już i późno, a jej dotychczas nie ma. Nie boję się nikogo, ale nie znam jeszcze miejscowości. Ale po co otwiera pan furtkę? Może pan przecie poczekać na mnie za plotem.

Odniosła akordeon, narzuciła chustkę i wyszła na ciemną ulicę, pachnącą rosą i kwiatami.

Olga była zagniewana na Zenię i dlatego w drodze prawie nie odzywała się do swego towarzysza, on zaś opowiedział jej, że się nazywa Jerzy Garajew i że pracuje w fabryce samochodów jako inżynier mechanik.

Czekali na Zenię długo. Przeszły dwa pociągi, potem i trzeci, ostatni. — Nieznośna dziewczyna, tyle mam z nią kłopotu! — zawołała zmartwiona Olga. — Gdybym miała czterdzieści lat albo przynajmniej trzydzieści, było by inaczej; a że ona ma trzynaście, a ja osiemnaście, to w rezultacie wcale nie chce mnie słuchać.

(Dalszy ciąg nastąpi)

postępu ze Związkiem Radzieckim na czele. Rok 1950 to pierwszy rok wykonania Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu, pokoju i dobrobytu.

Walczyć o Plan nasi rodzice

## WITAJ SZKOŁO

Szkoły przybrane uroczystości. Starannie wymyte okna lśnią w słońcu, wewnątrz budynków jasno i przyjemnie. Świeżo odmalowane ściany, wyszorowane podłogi, czyste ławki — wszystko to wytwarza dokoła jakiś świąteczny nastrój.

W świątecznym też nastroju Basia i Janka śpieszą, tego pierwszego wrzesniowego ranka do szkoły. Jest wczesnie, jeszcze nie ma osmei, ale dziewczęta nie mogły usiedzieć w domu. Szkoła, nie widziana w ciągu dwóch miesięcy, wabi nieprzepartrymym urokiem. Basia i Janka podążają szybko ulicą.

— Wiesz, Janko — odzywa się Basia — wyobrażam sobie, jak pięknie wyglądała nasza szkoła. Pisał mi ojciec, kiedy byłam na obozie letnim, że pracuje właśnie przy jej remoncie. Roboty było dużo, ale ojciec twierdził, że po wakacjach nie poznasz swojej „budy”.

— Och, jak się cieszę, że już wracam do nauki! — Janka chciała by podskoczyć z radości „na jednej nodze”, ale to przecież nie wypada „poważnej” uczennicy szóstej klasy.

Nagle obie dziewczynki zatrzymały się ze zdumieniem przed budynkiem szkolnym. Na frontonie gmachu czerwienił się duży napis: „Walczyliśmy o Pokój przez uzyskanie lepszych wyników w nauce”.

— Rzeczywiście, nie poznaję naszej szkoły! — cieszyła się Basia. — Widzisz, jak pięknie wygląda? To pewnie mój ojciec malował te ściany!

— A wiesz co? Wpadła mi do głowy pewna myśl — zauważyła Janka. — Szkoła jest naprawdę pięknie odnowiona, więc musimy to uszanować. Zapropnuję na najbliższym zebraniu samorządu szkolnego, aby wprowadzić u nas współzawodnicstwo co do utrzymywania klas w czystości przez cały rok szkolny.

Moja mamusia, pracująca w fabryce, opowiada mi często, że u nich walczy się nie tylko o wykonanie planu, lecz także o utrzymanie sal produkcyjnych we wzorowym porządku. A i

my możemy u siebie wprowadzić to samo — nie tylko starać się o dobre stopnie, ale dbać także o wygląd klas. Bo przecież o wiele przyjemniej jest uczyć się w pięknych, czystych salach...

— Masz rację! — mówi Basia i z uznaniem spogląda na swoją przyjaciółkę. Janka zamysliła się, a potem, kiedy obie wchodziły już do auli szkolnej, gdzie odbyć się miała uroczysta akademicka — dodała:

— My dziś idziemy do szkół, zaczynamy z radością naukę, a tyle jest jeszcze dzieci na świecie, dla których szkoła wciąż

pozostaje nieosiągalnym marzeniem. Wiemy przecież, że dzieci robotników w Ameryce i w tych krajach, gdzie rządzą fabrykanci i obszarnci, nie mają możliwości nauki. Ze zamiast do szkoły, muszą od bardzo wczesnego wieku iść do ciężkiej roboty, za którą zresztą płacą im marne grosze.

Toteż z tym większym zapałem powinniśmy zabrać się do nowego roku do nauki, korzystając z tego, że w Polsce Ludowej zdobyte wiedzy jest szeroko udostępnione wszystkim dzieciom robotniczym i chłopskim.



## Timur i jego drużyna

(Ciąg dalszy)

O zmroku, gdy sprzątanie się skończyło, Olga wyszła na ganek. Ze skózanego futerału wyjęła ostrośnie białą, błyszczącą perłową masą akordeon, prezent imieninowy od ojca.

Położyła go na kolanach, ramię przetrzuciła przez ramię i zaczęła dobierać muzykę do słów nie dawno słyszanej piosenki:

Ach, gdybyś tylko raz zobaczył ciebie znów...  
Ach, gdybyś tylko raz...  
i dwa, i trzy...

Tam w podniebnym locie,  
na swoim samolocie,  
ty nawet nie wiesz, jak czekałam cię do rannych zór.  
Tak!

Ty srebrzysty ptaku, na dalekim szlaku  
oto uleciałeś w nieznaną mi dal...

Kiedy znów powrócisz?  
Sama nie wiem o tym,  
ale wracaj, miły... jak tylko będziesz mógł.

Jeszcze podczas śpiewu Olga parę razy nieznacznie spoglądała w stronę ciemnego krzaka rosnącego za plotem. Skończywszy granie podniosła się szybko i zwracając się w tę stronę spytała głośno:

— Proszę! Dlaczego pan się ukrywa i czego pan sobie życzy?

Zza krzaka wyszedł człowiek w zwykłym białym ubraniu, schylił głowę w ukłonie i uprzejmie odpowiedział:

— Nie chowam się bynajmniej, poprostu stałem i słuchałem. Sam jestem potrosze artystą, więc bałem się przeszkodzić.

— Tak, ale słuchać można i z ulicy. Pan jednak czemu przelał przez parkan?

— Ja? przez parkan? — odparł z urazą nieznajomy. — Przeproszam, nie jestem kotem. Tam, w końcu ogrodzenia, są wylamane deski i przez tę dziurę przedostałem się z ulicy do ogrodu.

— Naturalnie! — uśmiechnęła się Olga. — Ale oto furtka i pan będzie laskaw przystać się prze-



leczna i pokój, o który walczy cała postępową ludzkość.

Dlatego i my, w dniu dzisiejszym powinniśmy zastanowić się, w jaki sposób pomóc naszym rodzicom w walce o pokój, jak przysiąc z pomocą innym dzieciom na całym świecie. W jaki sposób na całym odcinku przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Do utrwalenia pokoju przyczynimy się — kiedy będziemy się pilnie i dobrze uczyć. Kiedy będziemy walczyć z lenistwem, z niedostatecznym mi ocenami, z pozostawianiem na drugi rok w tej samej klasie, z wypuszczaniem dni szkolnych.

I dlatego powinniśmy sobie dziś przysiąc, że tak jak nasi rodzice postanawiają dobrą i wydajną pracę przy warsztatach pracy walczyć o pokój — tak my o pokój walczyć będziemy dobrą, pilną, dającą dobre wyniki nauką w szkole.

S. MICHAŁKOW

## Szkoła

Ja także kiedyś, proszę was, Choć dawne to już czasy, Z innymi dziećmi, pierwszy raz Do szkolnej wbiegłem klasy. Ja też musiałem wtedy tam Odrabiać swe zadania I na tablicy pisać sam Tych zadań rozwiązania. Nie sposób wrócić do tych dni, Ni ich odwrócić biegu. Wspominam je czasami, gdy Spotkam swych kolegów. Pierwszy jest w armii, drugi na Uczelni profesorem, Prawnika dyplom trzeci ma, Zaś czwarty — jest doktorem. Piąty się na maszynach zna — Jest inżynierem przeto, A szósty wreszcie (czyli ja) — Okazał się poetą. Gdy spotkamy się, chęć bym Wspominał szkolne lata.

— Czy pamiętacie — mówię im — Jak nie wiedziałem gdzie jest Krym, A on — gdzie Alma-Ata! Jak, gdy koledze źle coś szło, Szeptalem mu zdaleka, Że dziewięć razy sześć, to sto... Że Ural — to jest rzeka... Nie wrócą nasze szkolne dni, Ani dzieciństwo błogie. Szkoła nam otworzyła drzwi Na dalszą życia drogę. I kiedy nasze dzieci dziś Do szkół odprowadzamy, Do własnej szkoły wraca myśl, Swą młodość wspominamy. I wspominamy szkołę swą, I naszą klasę miłą, Bo takiej drugiej w świecie, to — Zapewnim was — nie było!

Spółszczył J. MINKIEWICZ.

## Z nowymi siłami do nauki

„W tym roku byłem pierwszy raz na kolonii. Nigdy nie przypuszczałem, że życie na kolonii jest takie przyjemne. Razem z kolegami spędzałem cały dzień na polu i w lesie. Grałismy w piłkę, zbieraliśmy jagody, wspólnie budowałem ciekawe gablotki przyrodnicze, chodziłem do kąpieli, śpiewałem, uczyłem się ładnych wierszy.

Długo będę pamiętał te dni, a w przyszłym roku także pojedę na kolonię.”

Każdy z Was, mili Czytelnicy, przyjechał do Łodzi z nowym zapsem sił i doświadczenia:

„Pobyt na kolonii wniósł do naszego życia wiele chwil szczęścia i radości, które pomogą ze zdwojoną siłą przystąpić do nauki po wakacjach” — pisze do „Promyka” Hania Jendrychowska.

W ciągu dwóch miesięcy wakacyjnych „Promyk” otrzymał od swych czytelników dużo listów.

Przyniosła nam je poczta ze wszystkich stron Polski, z nad pięknego Bałtyku, od zielonych borów Lubuskich czy z wysokich, skalistych Tatr.

Czytelnicy „Promyka” nie tracili kontaktu ze swoim piśmem, dzielili się własnymi przeżyciami i doświadczeniami, przesyłali opisy okolic i wykonywanych prac społecznych.

Dziś „Promyk” dziękuje swym małym przyjaciółcom za listy otrzymane z kolonii. W szczególności dotyczy to: Jurka Kaczmarka, Maćka Studniarka, Józka Zalewskiego, Leszka Żelazkiewicza, Hanka Jendrychowskiej, Heńka Kamara, Józka Krajewskiego, Wiesława Garbarskiego, Felka Kaźmierczyka, Kazimierza Dożyńskiego, Edka Salickiego, Wiesława Skoniecznego, Danki Majewskiej, Basi Rojewskiej, Ali Kępczak, Romka Pawłaka.

—o—



Kronika Piotrkowa



**WAŻNIEJSZE TELEFONY:**  
10-72 Straż Pożarna  
10-70 Szpital Międzykomunalny  
15-87 Pogotowie Lekarskie —  
ul. Stalina 45

**KINA:**  
Kino „POLONIA” wyświetla film produkcji francuskiej pt. „O świecie”.

Kino „BALTYK” wyświetla film produkcji węgierskiej pt. „Pamięnie”

**ADRES REDAKCJI:**  
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81  
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

# Na kursach szkolenia ideologicznego rosnąć będą nowe kadry aktywistów partyjnych

Komitet Miejski PZPR w Piotrkowie podsumował już wyniki szkolenia ideologicznego za rok 1949-50 i na podstawie krytycznej oceny opracował znacznie rozszerzony i pogłębiony plan szkolenia ideologicznego na rok 1950-51. W roku ubiegłym odbyło się 9 kursów szkoleniowych pierwszego stopnia i 17 drugiego stopnia. Poza tym była czynna szkoła wieczorna przy Komitecie Miejskim i dwa kursy samokształceniowe. Szkolenie zostało zakończone egzaminami, które złożyło z wynikiem pomyślnym 412 towarzyszy. Kilkudziesięciu towarzyszy nie mogło przystąpić do egzaminów ze względu na okres urlopowy i będą zdawali we wrześniu. 85 towarzyszy, którzy otrzymali na egzaminie oceny celujące, zostało nagrodzonych dziełami marksistowskimi.

Komitet Miejski w oparciu o uchwały IV Plenum KC PZPR, postanowił szeroko rozbudować akcję szkolenia ideologicznego, przy czym szczególną uwagę zwrócić na szkolenie członków partii — robotników.

Jako zagadnienie zasadnicze przy opracowywaniu planu szkolenia ideologicznego wyłoniła się sprawa zbyt małej ilości wykładowców. Komitet Miejski PZPR postanowił sprawę tę rozwiązać we własnym zakresie w ten sposób, że przeprowadzi od dnia 5 września 5-dniowy kurs, na którym towarzysze wytypowani na

wykładowców, zostaną przygotowani do zwiększonych obowiązków i zadań w bieżącym okresie szkoleniowym. Na kursie tym zostaną przeszkoleni 42 towarzyszy, którzy będą prowadzić szkolenie masowe stopnia pierwszego. Szkolenie pierwszego stopnia rozpocznie się 1 października. Na terenie Piotrkowa zaplanowano 21 kursów. Szkolenie pierwszego stopnia obejmie ogółem 676 słuchaczy z piotrkowskich zakładów pracy, przede wszystkim z „Hortensji”, „Kary”, z fabryki im. Waryńskiego i PBP Nr 22. Szkolenie pierwszego stopnia obejmie głównie robotników, gdyż na 21 kursów, 18 zostanie zorganizowanych w fabrykach.

Szkolenie drugiego stopnia rozpocznie się 15 września. Obejme ono towarzyszy z hut „Hortensja”, „Kara”, „Feniks”, z Fabryki Sklejnej, z PKP, z Zakładów Drzewnych i innych zakładów pracy. Ogółem na kursach szkoleniowych drugiego stopnia przeszkolenych będzie 442 towarzyszy.

Ponadto powstanie w najbliższym czasie w Piotrkowie 5 wieczorowych szkół partyjnych przy Komitecie Miejskim, przy hutach „Kara” i „Hortensja”, w PKP oraz w Zakładach Drzewnych na Bugaju. Do wieczorowych szkół partyjnych uczęszczać będzie 150 słuchaczy.

Szkolenie ideologiczne będzie także prowadzone w 4 grupach samokształceniowych z 80 słuchaczami, którzy przejdą szkolenie trzeciego stopnia.

Nad całością akcji szkoleniowej będzie czuwać Komisja Szkoleniowa przy Komitecie Miejskim.

Ogółem w tegorocznym szkoleniu będzie zaangażowanych 137 wykładowców. Są to ideologicznie wyrobieni towarzysze — robotnicy, nauczyciele i pracownicy umysłowi. Komisję Szkoleniową zobowiązano do odbywania co miesiąc posiedzeń, na których przeprowadzana będzie analiza przebiegu akcji szkoleniowej. Prócz tego członkowie Komisji Szkoleniowej przy Komitecie Miejskim będą przeprowadzali systematycznie

konsultacje z wykładowcami. Na konsultacjach tych będzie szczegółowo omawiana tematyka i metody szkolenia. W celu podniesienia na wyższy poziom pracy kierowników grup samokształceniowych, będą oni brali udział w miesięcznych konsultacjach w Komitecie Wojewódzkim PZPR.

Dotychczasowe przygotowania do akcji szkoleniowej dają gwarancję, że będzie ona właściwie przeprowadzona, że dzięki niej wyrósł nowe kadry aktywistów partyjnych.

# Radośnie obchodzą dożynki chłopi powiatu piotrkowskiego

W czasie od 27 sierpnia do 3 września w gminach powiatu piotrkowskiego odbywają się tradycyjne dożynki.

Dotychczas w powiecie naszym odbyły się uroczystości dożynkowe w spółdzielni produkcyjnej Lubiatów, w Golezszach, Klukach, w Woli Krzyżtoporskiej, w spółdzielni produkcyjnej Mierzyn, w kolonii Witów i w Głupicach. Najuroczystej i najokazalej wypadły obchody dożynkowe w spółdzielni produkcyjnej oraz w Głupicach. Wzięli w nich udział przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR — tow. Nowicki oraz przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Piotrkowie, tow. Konopacki.

W uroczystościach dożynkowych brała liczny udział ludność wiejska oraz liczne grupy robotników z Piotrkowa. Obecność robotników i zespołów artystycznych z zakładów pracy w uroczystościach dożynkowych, była dowodem zacierańcającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Staraniem mieszkańców każdej gminy w naszym powiecie było, by uroczystości dożynkowe wypadły jak najokazalej — zarówno młodzież jak i starsi czynili intensywnie przygotowania do uroczystości. Efekt tej pracy wypadł naprawdę imponująco. W dniu 3 września odbędą się obchody dożynkowe w pozostałych 17 gminach powiatu.

# Dobre warunki mieszkaniowe i wyżywienie dla robotników sezonowych w PGR-ach

W związku ze zbliżającym się okresem wykopków, w których w Państwowych Gospodarstwach Rolnych weźmie udział znaczna liczba sezonowych robotników, podajemy poniżej, jakie im przysługują uprawnienia zagwarantowane zbiorowym układem pracy.

Zarządzeniem Centralnego Zarządu PGR w Warszawie w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Rolnych postanowiono, że robotnicy sezonowi od chwili przyjazdu do gospodarstwa muszą być odczeni należytą opieką przez kierownika zakładu pracy i Rolną Radę Zakładową. Wyżywienie — zgodne z postanowieniami układu — na leży się robotnikom sezonowym od chwili przyjazdu do gospodarstwa, a zatrudnieni można ich dopiero po 24 godzinach.

Natychmiast po przyjeździe należy przydzielić robotnikom uprzednio przygotowane, oddzielnie dla mężczyzn i kobiet pomieszczenia, przy minimum 4 m kw. powierzchni mieszkanijowej na jedną osobę, w stanie odpowiadającym wymaganiom warunkom higienicznym.

Mieszkania winny być zaopatrzone w światło elektryczne, a w wypadku nieelektryfikowania gospodarstwa winna być dostarczona dostateczna ilość lamp naftowych i nafty. Ponadto pomieszczenia muszą być czyste i wybielone, posiadać osłonięte okna, drewniane podłogi, zamki w drzwiach, naprawione dachy.

Prócz tego mieszkania dla robotników sezonowych należy wyposażyć w niezbędne sprzęty, jak stoły, krzesła lub ławki, szafki na odzież i na przechowywanie żywności, przy czym na jednego pracownika winno przypadać 0,5 m kw. powierzchni stołu, jedno krzesło, stółek, 1 m bielizny ławkowej.

Każdy pracownik musi mieć oddzielne łóżko z siennikiem i podściółką. Kierownictwo zakładu pracy zobowiązane jest zaraz po przyjeździe przydzielić robotnikowi prywatnym jedno przeciwciardło, prowizorkę na podglówek i koc, przy czym bielizna pościelowa musi być co dwa tygodnie zmieniana. Koszty prania bielizny pościelowej ponosi gospodarstwo. Mieszkania muszą być zaopatrzone w wodę do

picia, dostateczną ilość naczyń i kubków oraz w niezbędny sprzęt do utrzymania czystości (szczotki, miotły itd.).

W okresie pracy robotników sezonowych kierownictwo zakładu pracy zobowiązane jest zorganizować dla nich stołówkę, która winna być codziennie zaopatrywana w świeże produkty.

Na dzienną rację żywnościową dla jednego robotnika sezonowego składa się 1,70 kg ziemniaków, 1 litr mleka z białym lub 0,5 pełnego, 1 kg chleba białego, 0,07 kg kaszy, 0,15 kg grochu, 0,07 kg maki pszennej, 0,07 kg maki żytniej, 0,03 kg soli, 0,075 kg słoniny, 0,04 kg cukru, 0,06 kg mięsa oraz niezbędna wloszczyna do potraw. Przy zamianie mięsa na słoninę lub odwrotnie, przynajmniej się równoważnik 1 kg mięsa 0,5 kg słoniny. Chleb nie może być dostarczany robotnikom sezonowym w okresach dłuższych aniżeli w odstępach dwudniowych. Na

żądanie robotnika sezonowego kierownictwo zakładu pracy może za każdy dzień pracy zamiast wyżywienia wypłacić ekwiwalent pieniężny.

Każdy robotnik sezonowy ma prawo w wypadku naruszenia postanowień układu zbiorowego pracy zwracać się do dyrektora zakładu z żądaniem usunięcia powstałych nie dociągając. Niewykonanie postanowień układu zbiorowego przez kierownictwo zakładu pracy uprawnia pracownika do wniesienia zażalenia do właściwego terytorialnie Okręgowego Zarządu lub bezpośrednio do Centralnego Zarządu PGR lub Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych.

W stosunku do osób, lekceważących podchodzących do spraw związanych z warunkami bytowymi robotników sezonowych będą wyciągnięte jak najdalej idące konsekwencje.

# Przygotowania do jesiennego skupu ziemniaków

Obecnie trwają intensywne przygotowania do skupu jesiennego ziemniaków na zaopatrzenie ludności miast oraz na potrzeby przemysłu. Skup ten podobnie jak w roku zeszłym — przeprowadzą gminne spółdzielnie poprzez sieć specjalnych punktów skupu, które będą tak rozmieszczone, aby rolnicy mieli jak najdogodniejsze warunki dowozu. Punkty skupu uruchomione wiece będą nie tylko przy stacjach kolejowych, ale również w innych miejscowościach, w zależności od potrzeb poszczególnych gmin.

Placówki spółdzielcze przygotowują się, aby przyjmowanie zwożonych ziemniaków odbywało się planowo i sprawnie. W związku z tym odbyły się specjalne narady wojewódzkie i powiatowe, na których omówiono organizację i zasady skupu oraz przeanalizowano plany skupu na poszczególne miesiące. Podobne narady, poświęcone skupowi ziemniaków odbędą się w pierwszych dniach września we wszystkich spółdzielniach gminnych. Na zebraniach tych, w których udział wezmą również zaufania wszystkich gromad, ustalone zostaną terminy i punkty dostaw oraz podane ceny i warunki zakupu.

Bardzo ważnym usprawnieniem w skupie i transporcie ziemniaków będzie ściśła współpraca pomiędzy spółdzielczością i służbą handlową PKP, która zajmie się techniczną stroną odbioru i załadunku, będzie starać się o terminowe dostarczanie

wagonów oraz zajmie się zabezpieczeniem transportów zakupionych ziemniaków przed deszczami i mrozem.

Należy podkreślić, że spółdzielnie gminne przeprowadzą w tym roku skup ziemniaków z wolnego rynku oraz ziemniaków zakontraktowanych, które stanowić będą, jak się przewiduje, ponad 50 proc. ogólnej ilości ziemniaków, zaplanowanej do skupienia w okresie jesieni rb.

# Odpowiedzi Redakcji

**Pracownik budowlany.** — Kurs taki zakończył się przed niedawnym czasem. Absolwenci jego otrzymali tytuły techników.

**Stanisław K.** — O planach budowy osiedla robotniczego w Piotrkowie pisaliśmy już. Z treścią tego artykułu możemy się ewentualnie zaopiniować w naszej Redakcji.

**Mieszkaniec ulicy Ogrodowej.** — Dezyderaty Wasze odnośnie przemianowania nazw ulic w Piotrkowie należy zgłosić do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. O drugiej interesującej Was sprawie pisaliśmy w „Głosie” w dniu 24 sierpnia.

**Mieszkaniec z Wierzel.** — Urząd pocztowy w Piotrkowie otwarty jest za wyjątkiem niedziel i świąt do godziny 20, tak że swobodnie zdążyć załatwić swoje sprawy nawet po zakończeniu pracy.

**Halina K.** — Zgłoszenie się do Ośrodka Zdrowia. Sprawę Waszą już omówiliśmy.

# Szkoły zaopatrzone w pomoce naukowe — uczniowie w podręczniki

Na rok szkolny 1950-51 Państwo we Zakłady Pomocy Szkolnych wyprodukowały ponad milion sztuk różnych pomocy szkolnych o wartości ponad 366 milionów złotych. Przygotowano znaczne ilości globusów, precyzyjnych wag szkolnych z odważnikami, różnych pomocy i przyrządów do pracowni chemicznych i fizycznych, komplety odczynników chemicznych oraz minerałów i skał, akwarium oraz szkielety zwierząt, ptaków, ryb i wiele innych.

Podczas trwania nowego roku szkolnego Zakłady te produkować będą bogaty asortyment różnorodnych przyrządów do nauki o elektryczności, modele silników spalinowych, maszyn parowych itp.

Rozpocznie się również produkcja elementów i części do przyrządów i pomocy szkolnych, które na-

stępnie uczniowie będą montować w szkołach pod kierunkiem nauczycieli. M. in. wytwarzane będą części do modeli instalacji oświetlenia, elektroskopów, modeli mikrofonu, peryskopów, kalejdoskopów itp. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowują na nowy rok szkolny 22 miliony egzemplarzy podręczników. Ponad 54 proc. tych podręczników otrzyma młodzież we wrześniu i w pierwszej połowie października, pozostałe zaś, które wyjdą w druku w pierwszej połowie października, ukażą się w sprzedaży w ostatniej dekadzie tego miesiąca.

W bieżącym roku wyprodukowanych będzie 4 razy więcej podręczników niż przed wojną, kiedy to drukowano rocznie około 5 milionów egzemplarzy.

# Rozwój TPPR w Piotrkowie i powiecie

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Piotrkowie może się poszczycić dużym sukcesem organizacyjnym. W dniu 1 lutego 1947 roku Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej posiadało na terenie miasta i powiatu 32 kół grupujące 2880 członków. Obecnie liczba ta wzrosła do 184 kół i 16121 członków. W planach Towarzystwa leży założenie kół we wszystkich gromadach powia-

tu, tj. w 290 wsiach. Ten poważny wzrost organizacyjny będzie przeprowadzony do stycznia 1951 roku.

Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Piotrkowie prowadzi kursy dla prelegentów, ob sługujących kół w mieście i powiecie. Prowadzone są także, cieszące się dużym powodzeniem kursy języka rosyjskiego dla dorosłych.

# Występy teatru objazdowego z Częstochowy Józef Węgrzyn w „Porwaniu Sabinek”

Dyrekcja Państwowych Teatrów w Częstochowie zorganizowała swego czasu objazdowy zespół teatralny, który dociera do wszystkich większych ośrodków. Dzięki temu również piotrkowianie mają możliwość korzystania z rozrywkę kulturalnej.

W pierwszej połowie września a zo stanie wystawiona w naszym mieście komedia R. Szentana „Porwanie Sabinek”, w adaptacji Tuwima i reżyserii Heleny Gruszczyckiej. Główną rolę kreuje Józef Węgrzyn. Dyrekcja Teatru Państwowego w Częstochowie przewiduje urządzenie w naszym mieście kilku przedstawień.

O terminie przedstawień poinformujemy naszych czytelników w odpowiednim czasie.

# Związek Zawodowy Robotników Rolnych skutecznie zwalcza wyzysk kulaków

Zaczęło się od tego, że listonosz przyniósł do chałupy bogacza Stasiaka, wezwanie dla parobka do „Służby Polsce”. Stasiakowa rozsierdziła się. — Co to znówu jakieżś rządenie się jej parobka mi? Nikt ich nie pytał, czy zgodzą się oddać chłopaka do tej „jakiejś” Służby Polsce... Kiedy robotnik rolny Tadeusz Szuper wrócił z pola, rzuciła mu ze złością wezwanie i groźnie spytała: — Może pójdziesz do tej SP?... co?...

Tadek chwilę milczał, po czym odpowiedział: — Pewnie, że pójdę. To należy do obowiązku młodzieży.

Odpowiedź rozłościła Stasiakowa. Według niej, obowiązkiem parobka jest pracować w ich go-

spodarstwie, a nie służyć Polsce.

Tadek jednak zgłosił się do brygady. Kiedy wrócił przywitano go w chałupie Stasiaków szderstwem. — Po coś wracał?... Możesz sobie iść teraz do twego SP... Postawił się okoniem. — Mogę pójść, pewnie, że mogę. Ale wy nie macie prawa mnie wyrzucić... Wtedy stary Stasiak doskoczył do parobka, chwycił go za koszulę na piersi i uderzył z całej siły pięścią w twarz.

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lży ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mi-

kołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je go, najbogatszego chłopca chcą sądzić za jedno uderzenie „własnego” parobka „po gbie”... Co chwili więc próbuje oponować przeciw dzwinnemu dla niego porządkowi — ale delegat Związku nie dopuszcza go do głosu. Słucha opowiadania parobka.

Tadek Szuper jest sierotą. Ma tylko brata, pracującego też w Łogoczu w sąsiedniej wsi gminy Lutemiersk. Ma też gdzieś w Sierńnickim starą babkę, ale to daleko. Kiedy więc Bolesław Stasiak zaproponował mu pracę u siebie, chętnie zgodził się. Obietnica dobrego zarobku, dobrego wyżywienia i ubrania, była kusząca. Lecz wizja dobrej zapłaty przysła odrazu w pierwszych dniach pracy u Stasiaka.

Gospodarstwo było duże. Własna ziemia Stasiaka i do tego 12 morgów dzierżawy. Pięć krow do oprzątnia, para koni, świnie, a na dodatek trzeba było budować oborę i stodołę. Nie miał więc parobek chwili wytchnienia. Jak nie praca w polu, to przy budo-

wie. I tak dzień w dzień, ale o zapłacie Stasiak nie wspominał. Otrzymał Szuper stare ubranie, dostawał wyżywienie, od czasu do czasu 3 tysiące złotych i to wszystko. O umowie dla robotników rolnych zatrudnionych w prywatnych gospodarstwach, Stasiak ani wspominał. Mówił natomiast, że Związek Robotników Rolnych miesza się w nieswoje sprawy. Pod wpływem kulaka, Tadek Szuper bał się zwrócić do Związku.

W obecności bogacza Stasiaka odbywa się w Związku obliczenie należności za 7 miesięcy pracy Tadek Szupera. Daje to w sumie 123 tysiące złotych. Stasiak stawia opór, ale to wiele nie pomaga. Musi zapłacić z miejsca oterw szą ratę. Tadek otrzymuje na tę kwę 11 tysięcy, resztę także otrzyma. Sprawa jest załatwiona.

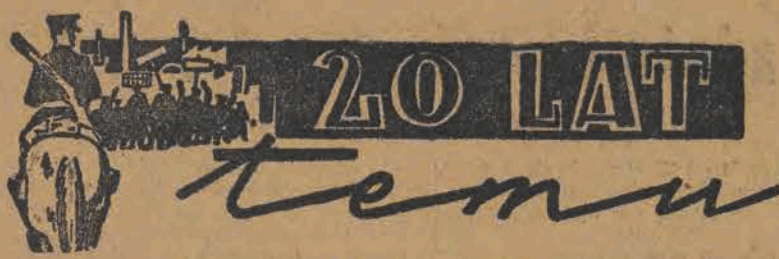
Związek kładzie kres wyzyskowi. T. Sz.

**PODZIĘKOWANIE.** Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę memu mężowi ś.p. mgr. Izydorowi Kaczorowskiemu składa serdecznie „Bóg zapłać”. Zona. 173

**Poszukiwani pracownicy**  
Inżynierów budowlanszych, techników budowlanszych, techników mechanicznych, tokarzy, ślusarzy wykwalifikowanych, maszynistów wy kwalifikowane, robotników gospodarczych, ze trudni natchmianst Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Zjednoczenie Łódzkie, Al. Kościuszki 85. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 782

# Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”





Co pisało praso łódzkie w dn. 1 września 1930 r.

HITLEROWCY PODNOŚĄ GŁOWE
W związku ze zbliżającym się dniem wyborów do Reichstagu hitlerowcy wznowili swą „działalność”...

ZASŁABNIĘCIA Z GŁODU
Na ulicy Wólczńskiej upadła na trotuar — Stanisława James. Lekarz pogotowia stwierdził silne omdlenie z powodu wyczerpania i głodu.

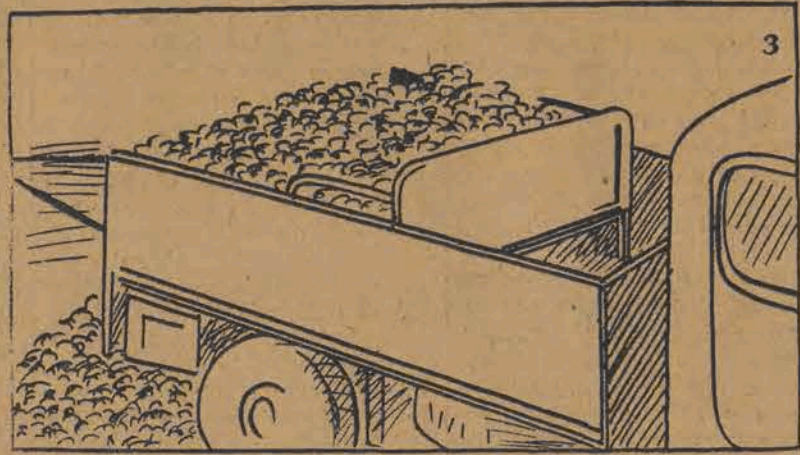
Osiągnięcia wynalazców i racjonalizatorów radzieckich
„Zsypywacz” - inżyniera Frołowa
wyładowuje wielotonową ciężarówkę w ciągu 1 minuty

Wśród niezliczonych wynalazków i pomysłów racjonalizatorów i nowatorów radzieckich — na uwagę zasługują przede wszystkim te, które przyspieszają wyładunek plodów rolnych z aut ciężarowych.

Przyrząd ten, wynalazku inż. Frołowa, wyzyskuje przy wyładunku — siłę motoru i pozwala zrzuć bez uszkodzenia całą zawartość wielotonowej ciężarówki w ciągu jednej minuty.

Pomyśleliśmy tylko: zamiast w ciągu np. 30 minut — wyładowuje się trzy tony buraków czy kartofli, do słownie w mgnieniu oka, bez pomocy ludzkich rąk. W przeliczeniu na tysiące kolchozów i sowchozów radzieckich zaoszczędza to miliony godzin pracy ludzkiej i setki milionów rubli.

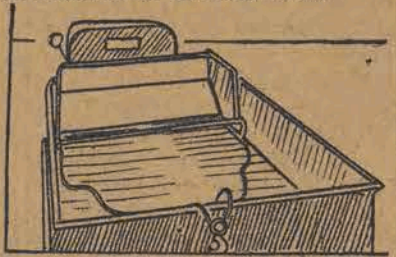
Zamieszczamy poniżej rysunki, objaśniające wynalazek inżyniera Frołowa. Nie wątpimy, że znajdzie on zastosowanie i w naszym transporcie, przynosząc jeszcze w tym roku setki milionów złotych oszczędności oraz zwiększając wykorzystanie ciężarówek do maksimum.



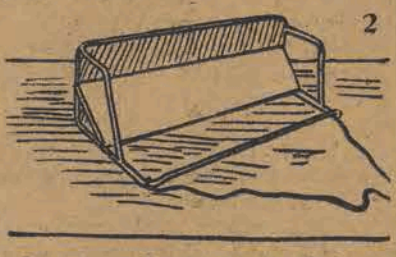
Rys. 3. — Po przyjeździe na miejsce zsypu kartofli, szofer umacnia kołce linki na wbitym w ziemię kołku. Potem wraca do kabiny i puszcza w ruch auto. Kartofle zsypują się z ciężarówki na ziemię w ciągu dosłownie kilku sekund.

Po wyładowaniu kartofli szofer umieszcza „szufładę” na swoim miejscu i wraca po nowy ładunek.

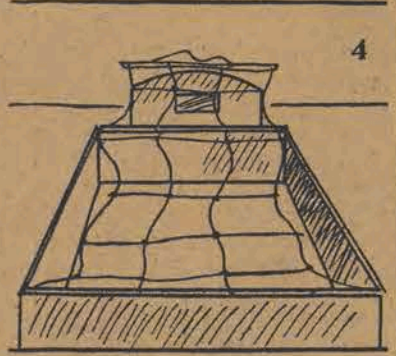
Wynalazek inżyniera Frołowa jest tak prosty i tani, że da się go skonstruować w każdej najprymitywniejszej kuźni. „Zsypywacz” Frołowa zastosowany być może do transportu kartofli, buraków, jabłek, marchwi, cebuli i innych plodów rolnych, może być również użyty z powodzeniem do transportu żużla, gruzu i innych materiałów budowlanych.



Rys. 1. — W ciężarówce tuż za kabiną szofera umieszcza się drewnianą lub żelazną „szufładę”, do której przymocowane są duże, mocne linki. Końce linki leżą przed nalożeniem kartofli na dnie auta — i muszą być dostatecznie długie, tak, aby wystawały kilka metrów poza samochód.



Rys. 2. — Zamieszczony obok rysunek przedstawiający „szufładę” jest tak prosty, że nie wymaga szcze gółowych objaśnień. Trzeba tylko uważać, by „szufłada” nie była ani za wąska, ani za szeroka, a odznaczała się za to dostateczną „mocą”.



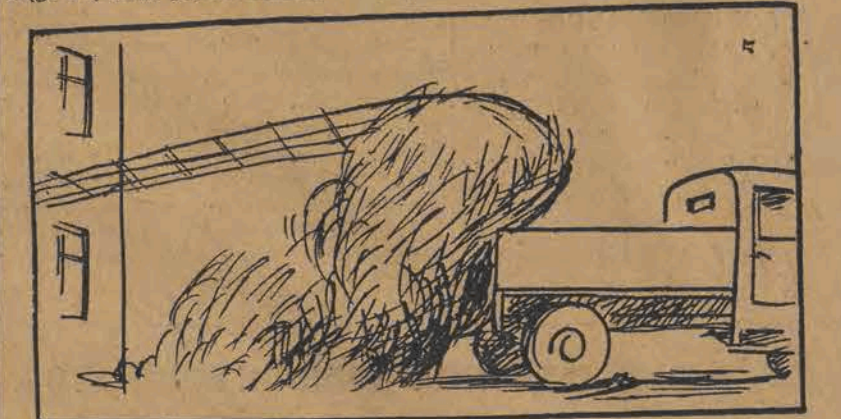
Inżynier Frołow skonstruował również przyrząd do wyładunku siana, polegający mniej więcej na takich samych zasadach. Na rysunku Nr 4 widzimy ów przyrząd, składający się z 4 mocnych drutów, przepięcionych deszczułkami szerokości dion.

tu i uwiązuje się je u wbitego w ziemię pala. Teraz już wystarczy, by maszyna ruszyła naprzód, a cały ładunek za jednym zamachem spada z auta bez pomocy rąk (Rys. 5).

Nie wątpimy, że wynalazki inżyniera Frołowa, zalecone przez Radzieckie Ministerstwo Rolnictwa do powszechnego użytku, znajdują również zastosowanie i w naszej gospodarce rolnej i budownictwie, że wykorzystają je nasze PGR-y i nasze gospodarstwa spółdzielcze jeszcze w tym roku podczas jesiennej zwózki plodów rolnych.

Wielki Związek Radziecki nie rezerwuje swych doniosłych wynalazków wyłącznie dla siebie. Dane o wynalazku inż. Frołowa ogłoszone w gazecie „Socjalistyczne rolnictwo” (Socjalistyczne Ziemledzieje) — przedrukowane zostały w szeregu gazet państw demokracji ludowej, i znajdują niewątpliwie szerokie zastosowanie w tych krajach.

H. Rudnicki.



Ze sportu

W niedzielę zdobywamy wszyscy odznakę SPO w kolarstwie, trójbójku lekkoatletycznym i pływaniu

W niezwykle bogatym i urozmaico nym programie imprez sportowych, jakimi sportowcy łódzcy uczczą I Polski Kongres Pokoju i początek roku szkolnego, podkreślić należy dwie imprezy o charakterze masowym. Imprezami tymi będą: wyścigi kolarskie dla młodzieży do lat 18 o młodzieżową odznakę SPO oraz masowe próby na odznakę SPO w trójbójku lekkoatletycznym i w pływaniu.

NIE POTRZEBNY NAWET WŁASNY ROWER
Te niewysokie normy powinny zachęcać do startu jak najliczniejszą rzeszę naszej młodzieży, uśmiechając jeźdźców na rowerze. Nadmienić bowiem jeszcze trzeba, że do wzięcia udziału w tych zawodach nie potrzebny jest nawet własny rower. Ponieważ biegł na odznakę rozgrywane będą w grupach, rower będzie można pożyczyc nawet od kogoś na miejscu.

NA ULICY GDAŃSKIEJ POMIĘDZY ULICAMI ZAMENHOFFA

A GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO
Wyścigi kolarskie o odznakę SPO przeprowadza w niedzielę ŁOZK na odcinku ulicy Gdańskiej pomiędzy ulicami Zamenhoffa i gen. Świerczewskiego.

ZAPISY PRZYJMOWANE SA OD DZIŚ

Zapisy do wyścigów przyjmowane będą dziś i jutro od godziny 17 do 20 (Piotrkowska 67, lewa oficyna II piętro), a w dniu 3 września od godz. 8 rano na starcie wyciągów. Wyścigi rozpoczną się punktualnie o godz. 9 rano.

WYŚCIGI NA 500 METRÓW

W wyścigach będą mogli brać udział chłopcy i dziewczęta. Wyścigi — mówi nam przedstawiciel ŁOZK, ob. Józwiak — będą po siadły charakter sprinterski, to jest wyścigów krótkich. Wszystkie, zarówno dla dziewcząt, jak i chłopców, odbywać się będą na dystansie 500 metrów na czas ze startu lotnego. W czasie zawodów ruch kołowy będzie oczywiście zamknięty.

W TRÓJBÓJU LEKKOATLETYCZNYM NORMY BEZ ZMIAN

Próby na zdobycie odznaki SPO w trójbójku lekkoatletycznym przeprowadza nasze zrzeszenia sportowe na wszystkich swoich boiskach w godzinach od 9 do 12. Normy obowiązujące będą te same, co w dniu 22 lipca.

NORMY DLA CHŁOPCÓW

— W myśli zarządzenia GKPF — mówi ob. Józwiak — wyścigi na zdobycie odznaki młodzieżowej SPO przeprowadzimy w dwóch grupach. W pierwszej grupie startować będą młodzieży w wieku od 15 do 16 lat, w drugiej od 17 do 18 lat. Normy na zdobycie odznaki nie są wyśoki. Młodzieży w wieku od 15 do 16 lat powinna przebiec 500 metrów w czasie nie gorszym od 1 minuty 20 sekund, a w wieku od 17 do 18 lat w czasie nie gorszym od 1 minuty 15 sekund.

NAJŁATWIEJSZA PRÓBA

Najłatwiej jednak będzie zdobyć odznakę SPO w pływaniu. Tutaj wystarczy bowiem przepłynąć tylko 25 metrów, w stylu takim, w jakim kto potrafi i w czasie dowolnym. Próby przeprowadzane będą w dniu 3 września na basenie „Włókniarz” przy ul. Kilińskiego, w godzinach rannych.

NORMY DLA DZIEWCZĄT

— Dla dziewcząt — mówi nasz rozmówca — przewidziane są następujące minima: dla grupy pierwszej od 15 do 16 lat — 1 minuta 30 sekund, a dla grupy drugiej od 17 do 18 lat — 1 minuta 25 sekund.

W CHWILI OBECNEJ, GDY W ŁÓDZI I WOJEWÓDZTWIE ODBYWAŁA SIĘ MASOWA NAUKA PŁYWANIA, PRÓBY NA ZDOBYCIE ODZNAKI SPO W TEJ DYSCIPLINIE SPORTU, POWINNY ZGROMADZIĆ NAJWIĘCEJ KANDYDATÓW.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”.
PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-31)
Teatr nieczynny do 3. IX. br.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.
Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Godz. 19.15 „Córka pani Angot”.
Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Dziś teatr nieczynny.
TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Dziś, dnia 1 września 1950 r. o godz. 14 i 17 premiera sztuki pt. „Sambo i lew”, widowiska zamknięte dla szkół. Kasa czynna codziennie od godz. 10.
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś teatr nieczynny.
TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
Widowiska zamknięte w związku z uroczystym otwarciem roku szkolnego.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Kłatka słowicza”, dod. „Magnetyzm”, godz. 18, 20
BAJKA (Franciszkańska 31) „As wywiadu”, dod. „Bieg na przelaj”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Maskarada”, dod. „Świat młodych Nr 12”, godz. 19, 21
(Dla dzieci powyżej lat 12)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 33”, (Kronika Nr 36-50, „Jedna z wielu”, „Rzeka Kama”,) godz. 18, 19, 20 21
HEŁ (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) „Zwariowa nie lotnisko”, dod. „Granica pokoju”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 7)
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Dwie Brygady” prod. polskiej, dod. „W kraju socjalizmu Nr 6” godz. 19, 21
(Dla dzieci powyżej lat 12)
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Miało młodzieży”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 17.30, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Zwieńszki powrót”, dod. „18 milionów”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj panowie F”, dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)
REKORD (Rzgowska 2) „Strój galowy”, dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami”, dod. „Dziś sięży Stalingrad”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 7)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Milczenie jest złotem”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
TATRY (Sienkiewicza 40, w cerodzie) „Muzyka i miłość”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 18.30, 20.30
(Dla dzieci powyżej lat 10)
TECZA (Piotrkowska 108) „Kłeska szpiega”, dod. „W lasach Meszce”, godz. 18.30, 20.30
(Dla dzieci powyżej lat 12)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dwie Brygady” produkcji polskiej, dod. „W kraju socjalizmu Nr 6-50” godz. 18.30, 20.30
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „O świecie”, godz. 18.30, 20.30
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOJNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Płomienie” dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Świat się śmieje”, dod. „Pokój zwycięży wojnę”, godz. 18, 20.30
(Dla dzieci powyżej lat 10)

Konkurs „Głosu” na spostrzegawczość pt. „Co jest w tym niemożliwego?”

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd nieprawdziwy lub zgola „niemożliwy” tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędów, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi (wszystkie razem) w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86.

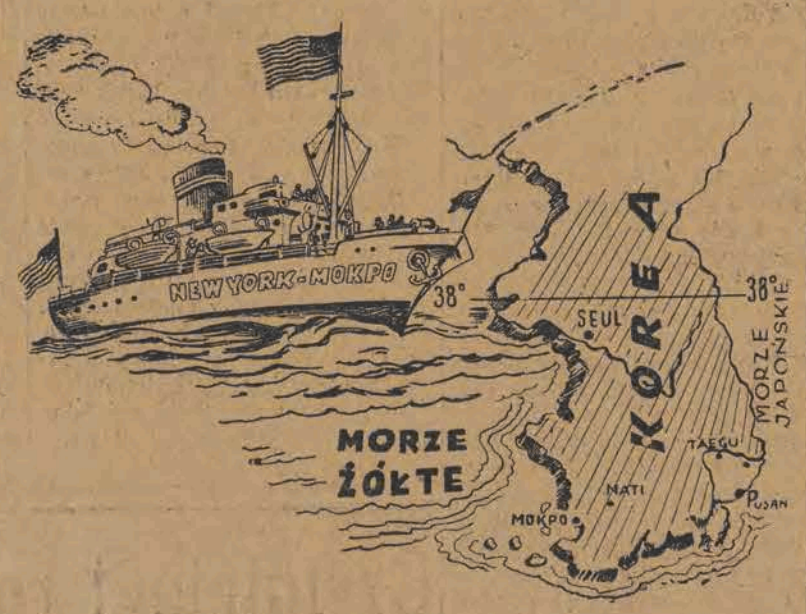
Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują” wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.

Kupon konkursowy Nr 8
Imię i nazwisko
Zawód (miejsce pracy)
Dokładny adres
Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-25
Sekretarz odpowiedzialny 218-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 218-42
Dział kulturalny 220-29
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21
Redakcja nocna 172-31
Kopertarka 218-22
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-59 i 116-78
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 208-4.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-9023.

RADIO

Program na dzień 1 września 1950 r.
12.04 Dziennik południowy. 13.10 „Związki zawodowe walczą o prawo człowieka”. 13.30 Koncert. 14.00 Radiokronika. 14.20 (L) Muzyka popularna. 14.55 „Mówią książki”. 15.10 (L) Muzyka francuska. 15.30 „Tomek idzie do szkoły”. 15.50 Muzyk: koreańska. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 (L) „Jak pracuje nasz komitet blokowy”. 16.35 (L) Pieśni różnych narodów. 17.00 „Ślask w trwałej walce o pokój”. 18.15 (L) Koncert życzy. 18.40 „Szpilki”. 18.55 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Ulubione melodie”. 21.15 Utwory Bacha. 21.50 Reportaż z wyścigu kolarskiego Zgorzelec — Warszawa. 22.00 „Wszechnica Radiowa”. 23.15 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka.



Piłkarzy „Widzewa” czeka ciężka przeprawa

Zespół Widzewa czeka w niedzielę ciężką przeprawę. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi łódzianie spotkają się w Gdańsku z Budowlanymi. Sądząc po miejscach jakiego zespołu te zajmują w tabeli, faworytem winien być zespół gospodarzy. Łódzianie zapowiedzieli jednak, że do końca rozgrywek walczycy będą ambitnie. Przypuszczamy więc, że Widzew dotrzyma przyrzeczenia.
Kolejarz w Toruniu powinien pokonać drugą Budowlanych ze Świdnicy, Kolejarz w Bydgoszczy stoi na straconej pozycji, trudno mu będzie nawet wywalczyć wynik remisowy.
Bzura w Chodakowie będzie miała trudne zadanie w pokonaniu zespołu Stali z Sosnowca.

Związkowiec w Radomiu ma szansę wygrać z drużyną Kolejarza z Ostrowa.
W grupie wschodniej przewidziane są następujące mecze:
w Bytomiu: Ogniwo — Kolejarz Przemysł,
w Częstochowie: Ogniwo — Ogniwo Tarnów,
w Przemyslu: Związkowiec — Stal Lipiny,
w Katowicach: Stal — Związkowiec Chelmek,
w Lublinie: Lublinianka — Włókniarz Częstochowa.